

PRZEMYSŁOWIEC

E. DĄBROWA.

DRZEWIECKI & JEZIORAŃSKI INŻYNIEROWIE

Fabryka przyrządów ogrzewania centralnego. = Biuro konstrukcyjno-techniczne
Lwów, ul. Brajerowska 1. 10.

Wodociągi i kanalizacje = Ogrzewania i wentylacje. = Automatyeczna regulacja temperatury.

Józef Szaynok
w Rzeszowie

Biuro techniczne, fabryka maszyn i odlewnia żelaza
urządza młyny, fabryki wyrobów cementowych i ceramicznych.

Chylewski, Hrubby i Spółka.

Lwów, Koperuika 15 a.

Reprezentacja dla Bukowiny: Czerniowce, Rynek 9.

BIURO TECHNICZNE I ZAKŁAD INSTALACYJNY

Wodociągi, Ogrzewania centralne, Młyny, Gorzelnie,
Lokomobile parowe R. Wolff'a z Magdeburg-Buckau (wyłączna sprzedaż
na Galicyę i Bukowinę), Studnie, Pompy, Tartaki, Browary, Chłodnie itd.

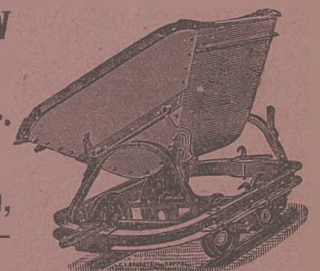
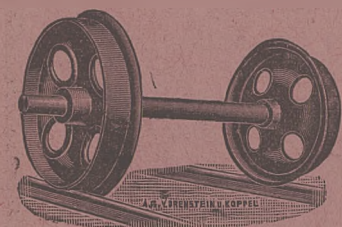
ORENSTEIN I KOPPEL

fabryka kolei wąskotorowych i lokomotyw

BIURO: Lwów, Pasaż Mikolascha.

SKŁADY: ul. Grodecka 127. — Telefon Nr. 594.

Urządzą i dostarczają:



Koleje polne, lasowe, oraz dla celów przemysłowych,
do ruchu ręcznego, konnego, parowego i elektrycznego. Osobny oddział dla budowy kolei. Koleje liniowe,
elektryczne, przenośne, drugorzędne, dojazdowe. Lokomotywy. Wózki. Bagiery ręczne i parowe.
Wynajmuje kompletne urządzone koleje. Roboty przedwstępne, trasowanie.

Architekci**J. SOSNOWSKI &
A. ZACHARIEWICZ**

krajowe przedsiębiorstwo
robót betonowo-żelaznych
konstrukcyjne ogniotrwałe,
żelazno-betonowe - - - -

(BÉTONS ARMÉS)

Systemu Hennebique.

EXPOSITION UNIVERSELE 1900.

GRAND PRIX

Wystawa Jubileuszowa we
Lwowie 1902

zaszczytne uznanie.

STROPY, MOSTY, TUNE-
LE, FUNDAMENTA, KA-
NALIZACYE, ZBIORNIKI,
FABRYKI, MŁYNY, PILOTY
BETONOWE i t. p.

Wstępne projekta i przed-
miary bezpłatnie.

Lwów, ul. Na Błonie 3.

FILIA

Kraków, ul. Szpitalna 17.
Telefon 470.

**Edmund
Libański**

zaprzyiężony inżynier
cywilny z upoważnie-
niem rządowem Δ

Lwów,

ul. Asnyka I. 6.

przeprowadza i wyko-
nuje wszelkie roboty
wchodzące w zakres
miernictwa, inżynierii
budownictwa lądowego
i wodnego.

Koszta czynności z robót
poruczonych normalne,
według ustawowo obo-
wiązujących taryf i od-
nośnych przepisów, lub
też wedle umowy.

Sokolnicki & Wiśniewski
Fabryka elektrotechniczna i Zakład instalacyjny

L W Ó W.

Biuro centralne i fabryka: Lwów, na Błonie 38 (dom własny)

Biura instalacyjne: Lwów, ulica Akademicka I. 16.
Kraków, plac Maryacki I. 9.

Adres telegraficzny: Grom, Lwów. — Grom, Kraków.

Wyrób i największe składy artykułów elektrotechnicznych.

Budowa kompletnych stacji elektrycznych. Wyzyskiwanie sił wodnych do wy-
tworzenia energii elektrycznej i zastosowania jej w przemyśle i gospodarstwach
rolnych. — Większość znacniejszych urządzeń elektrycznych w Galicyi od roku 1903
wykonała firma Sokolnicki & Wiśniewski.

Projekty, kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie. P

Wodociągi dla miast, miasteczek, zakładów publicznych
i domów prywatnych buduje

Zygmunt Rodakowski

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW P

dawniej biuro instalacyjne „Towarzystwa Akc. dla przedsiębiorstw elektrycznych,
wodociągów i kanalizacji“.

we Lwowie ul. Sykstuska I. 26. Telefon 667.

Wykonuje wszelkie poszukiwania za wodą, plany i projekty wodociągowe, ujęcia
źródeł i wiercenia lub kopania studzien, całkowite wodociągi miejskie, zupełne insta-
lacje wodociągowe w gmachach publicznych i prywatnych, klozety, łazienki od naj-
prostszych do najwykwintniejszych, cyrkulacje wody gorącej, odpływy i kanalizacje.

Materyał doborowy. — Wykonanie wzorowe — Ceny umiarkowane.

Adres dla listów: Zygmunt Rodakowski Lwów.

Adres dla telegramów: Rodakowski Lwów.

C. K. UPRZYW.  FABRYKA MASZYN

„L. ZIELENIEWSKI“

TOWARZYSTWO AKCYJNE W KRAKOWIE.

Rok założenia 1804.

Wyrabia:

W oddziale I. Budowa maszyn:

Maszyny parowe podług najnowszych typów, leżące i stojące; własny patent Nr. 19274.
— Pompy parowe dla wodociągów, dla kopalń i pompy domowe. — Maszyny wyciągowe
dla kopalń i kołowroty. — Wyciąganie towarowe, żurawie itd. — Kompresory wentylowe,
jedno i dwustopniowe. — Urządzenia mechaniczne dla zakładów przemysłowych, a mian-
owicie gorzelnie, tartaki, młyny, rzeźnie, gazownie itd. — Części transmisyjne najnowszego
systemu. Wentyle zasowy, hydranty itd.

W oddziale II. Kotłarnia.

urządzona do maszynowego nitowania.

Kotły parowe wszelkich systemów i wielkości; własny patent Nr. 16173.
Zbiorniki i inne roboty w zakres kotłarstwa wchodzące.

W oddziale III. Zakład budowy mostów i konstrukcyj.

Konstrukcje mostowe, dachowe itp.

W oddziale IV. Odlewnia żelaza i metali.

Odlewy budowlane i maszynowe podług własnych lub nadesłanych modeli do 10 T
w jednym kawałku.

Wykonano do Września 1906 roku:

Maszyn parowych, pomp, kompresorów 370 sztuk, między innymi pompa dla kopalni
węglu w Sierszy o wydajności 720 m³ w godzinie. Kotłów parowych 348. Mostów 74
sztuk wagi około 1,550 000 klg. między innymi most na Prucie długi 230 metrów.
Różnych konstrukcji żelaz. wagi 4,500.000 klg. między innymi Hala dworca lwowskiego
o wadze 1360000 klg.

Burmeister i Wain, Tow. akcyjne, Bogumin, Śląsk austr.

Cynowarnia. Przyjmuje się wszelkie naczynia blaszane do cynowiarstwa jak: skopki, wiadra, stojaki okrągłe i owalne, bańki duńskie i austriackie i t. d.
Uprasza się o wczesne zgłoszenia.

Nowy model wirówki Perfekt Nr. 5.

na 250 ltr. mleka w godzinie, odznaczony dyplomem honorowym na wystawie higienicznej we Lwowie i złotym medalem na wystawie w Chrystyanii (Norwegia) jest już do nabycia po cenie: Kor. 390.— bez podstawy, Kor. 435.— z podstawą.

Filia Lwów: ul. Karola Ludwika 3, Tow. gosp. Filia Kraków: ul. Sławkowska 12, J. Dobrzyński.
Zamówienia przyjmują:

„Allianz“

**Akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty
we Wiedniu.**

Przyjmuje pod bardzo korzystnymi warunkami ubezpieczenia na wypadek śmierci i do życia, ubezpieczenia posagów i rent dożywotnich.

Fundusz gwarancyjny na dniu 31. grudnia 1905
K 9512.425.33.

Stan ubezpieczeń wynosił na dniu 31. grudnia 1905 r.
248.238 polic z kapitałem koron 76,298.283.

Wypłatny po dzień 31. grudnia 1905 z powodu śmierci lub zapadłości kapitał wynosił przeszło koron 9,000.000.

Dział ubezpieczeń ludowych z opłatą premii w ratach tygodniowych począwszy od 10 lat.

Dla P. T. Kolejarzy znaczne bonifikacje
Premie ściągane przez kasę c. k. kolei.

Prospekta tudzież informacje udziela Filia „Allianz“ dla Galicyi i Bukowiny Lwów pl. Bernardyński l. 2 a.
Agentów i zastępców przyjmuje pod dogodnymi warunkami.

Odznaczona na licznych wystawach. Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych
oraz PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLI BETONOWYCH

Giovanni Zuliani i Syn

CENTRALA: Lwów, ul. św. Piotra 21. — Telefon Nr. 658.

FILIE: STANISŁAWÓW, ul. Zarwańska 18. KRAKÓW, Zwierzyniec 14. CZERNIOWCE, Bahnhofstrasse 28.

POSADZKI terrazowe i cementowe, oraz posadzki jednolite z masy drzewnej.
WYROBY CEMENTOWE wszelkiego rodzaju.
KANALIZACJE I ODWODNIENIA miast, ulic i budynków.
ZBIORNIKI wodociągowe, na ropą, gazowe i oczyszczalnie.

BASENY studienne i wodotryskowe.
BUDOWLE WODNE jako to: mosty, wodotoki, szluzy i przepusty.
FUNDAMENTA maszynowe i dla budynków.
BUDOWLE BETONOWE I BETONOWO-ZELAZNE wszelkiego rodzaju.
P Kosztorysy i wzory na żądanie bezpłatnie.

SINGERA MASZYNY DO SZYCIA do różnych celów a zatem nie tylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego jedynie u nas nabyć można. Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach. Nasze składy poznać można po ubocznym znaku.

Singer Comp. Tow. Akc. maszyn do szycia

Lwów, pl. Halicki 2. Filia: Gródecka 30. Filie we wszystkich większych miastach.

UWAGA. Wszędzie w innych składach maszyn do szycia pod nazwą „Singer“ oferowane maszyny zbudowane są według jednego z naszych starszych systemów, który ustępuje naszym nowszym systemom maszyn familijnych tak co do konstrukcji jak też sprawności i trwałości.



K. Wałkowiński Fabryka lin konopnych i drucianych

poleca najlepszej jakości wszelkich rozmiarów liny konopne, transmisyjne, kopalniane, jakoteż druciane po cenach stałych lecz umiarkowanych. Reperacye lin drucianych wykonuje w najkrótszym czasie. Adres wprost do fabryki: Łobzów
 ===== p. w m. stacya kol. Kraków. =====

Zygmunt Sasocki, dom handlowy

dla sprzedaży

węgla i materiałów budowlanych

Lwów, Kopernika 28 a.

dostarcza: węgiel kamienny, koks, antracyt, cement w wagonowych ładunkach, „Reberoid“ specjalny materiał do krycia dachów i do izolacji i inne materiały budowlane.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany
 we Lwowie, Helmańska 12.

Przyjmuje za mierną prowizyą wszelkie zlecenia w zakresie interesów bankowych wchodzące. — Zlecenia z prowincyi wykonywa się jak najrychlej.

6 nowych kuźni polowych

całe z żelaza, pierwszorzędnej konstrukcyi po 88 koron — sztuka 1000 metrów szyn do kolejki i kilkanaście wózków tanio do sprzedania.

Juliusz Weiss

Lwów, Kopernika l. 26. Telefon l. 627.

Za 85.000 koron

do sprzedania cegielnia parowa i dachówka z pięknym domem murowanym, wielu budynkami i 15 morgami gruntu. — Roczny czysty zysk nad 13.000 koron — na hipotece może pozostać 15.000 kor. Zgłoszenia pod H: 85000 nadysłać należy do Agencji dzienników Sokolowskiego, Lwów, pasaż Hausmana l. 9.

Pracownia galanteryjno-introligatorska

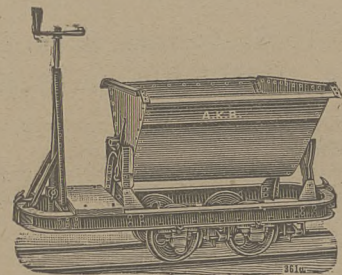
FRANCISZKA STYCHA

we Lwowie, ul. Zimorowicza l. 20.

Wykonuje wszelkie roboty galanteryjne w zakresie introligatorstwa wchodzące, tudzież przyjmuje książki nakładowe, jakoteż pojedyncze tomy od najzdobniejszych do najprostrzych, do oprawy po cenach przystępnych.

Budowy kolejek wąskotorowych

przeprowadza



Roessemann i Kühnemann

oddz. kolei wąskotorowych

ARTURA KOPPELA

Biuro generaln. reprez. Juliusza Weissa
 we Lwowie, Kopernika 26. Tel. — 627.

PRZEMYSŁOWIEC

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Wychodzi od r. 1903 w każdą sobotę rano.

Prenumerata wynosi: W AUSTRYI: miesięcznie K 1'20, kwartalnie K 3'50, rocznie K 14'—. W NIEMCZECH: kwartalnie M 3'50, rocznie M 14'—. W KRÓLESTWIE POI SKIEM: kwartalnie koron 4'—, rocznie koron 16'—.

NUMER POJEDYNCZY 40 hal.

Ogłoszenia: od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal. Przy zamówieniach kwartalnych lub rocznych znaczny opust.

Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Asnyka 1. 6.
Konto czekowe 76.233. Telefon Nr. 806.

ZASTĘPSTWO NA KRÓLESTWO: Księgarnia E. Wende i Sp.
Warszawa (Krakowskie Przedmieście 9).

Prenumeratę przyjmują wszędzie biura dzienników i księgarnie oraz Administracja „PRZEMYSŁOWCA“, Lwów, przy ulicy Asnyka 1. 6.

PRZEDRUK JEDYNIJE ZA PODANIEM ŹRÓDŁA.

Redaktor naczelny: inżynier cywilny Edmund Libański.

TREŚĆ: 1. Stowarzyszenia wytwórcze. — 2. Sprawy przemysłowe. Jakimi środkami podnieść można spożycie cukru? — 3. Sprawy techniczne. Usunięcie i użytkowanie śmieci. — 4. Pouczenia i przepisy. O ochronie zdrowia w przemyśle. — 5. Wynalazki i konkursy. Telefotografia. — 6. Sprawy kobiece. Kobieta inspektorem przemysłowym. — 7. Sprawy bieżące. Podróże pieniędzy. — 8. Głosy z kraju. Demokryzacja społeczeństwa. — 9. Kronika techniczno-przemysłowa. — 10. Pytania i odpowiedzi. — 11. Korespondencyjne Redakcyi. — 12. Fejleton. Z postępu techniki i przemysłu. — 13. Nadesłane. — 14. Ogłoszenia.

Stowarzyszenia wytwórcze.

Podług najświeższych urzędowo ogłoszonych dokumentów przez ministerstwo robót publicznych we Francyi, w dniu 1. stycznia 1906 r. liczono we Francyi: 1994 stowarzyszeń spożywczych, 358 stow. wytwórczych, 23 stow. kredytowych.

Z liczby stowarzyszeń spożywczych 784 zajmowały się wypiekaniem chleba, z pozostałych zaś 1120 stowarzyszeń było: 14 jadalajni, 20 jatek mięsnych, 35 wyłącznie stowarzyszeń opałowich, 39 handlów wyłącznie wina, 62 browarów, 209 zajmujących się sprzedażą węgla, piwa i wina, 831 handlów korzennych, przyborów krawieckich, trykotarzy, materiałów bławatnych.

Stowarzyszenia te połączone były w 18 związków okręgowych i 2 związki narodowe.

Stowarzyszenia wytwórcze obejmowały następujące zawody:

15 rolnictwo, przemysł drzewny i przemysł kopalniany,

- 10 wytwórstwo produktów spożywczych,
- 3 przemysł chemiczny,
- 40 introligatorstwo i przemysł papierowy,
- 25 przemysł garbarski,
- 16 przemysł manufakturowy i krawiecki,
- 35 przemysł metalowy,
- 32 wyroby stolarskie,
- 125 spółek budowlanych,
- 16 wyroby kamienne i szklane,
- 30 spółek przewozowych,
- 10 różnych.

Cyfry te w zestawieniu ze statystycznymi danymi, zebrany przez nasz Związek w Galicji i W Ks. Krakowskim, jaskrawo uwydatniają brak u nas wszelkiej inicjatywy w kierunku zrzeszania się na polach spoży-

wczem i wytwórczem. Natomiast stowarzyszenia kredytowe są u nas niemal wyłączną specjalnością na polu samopomocy.

Po koniec 1905 r., a zatem w tym samym okresie czasu, posiadaliśmy 1163 stowarzyszeń kredytowych, a zaledwie 146 innych, z których: 16 stow. spożywczych, 7 mleczarskich, 1 owocowo-pszczelniczy, 1 wody sodowej, 1 młyn i piekarnia parowa, 36 handlowych, 58 wytwórczych, 22 różnych. Prócz wyżej wymienionych stowarzyszeń, posiadamy jeszcze 462 spółek systemu Raiffeisena. Otóż należy zastanowić się nad tem, czy taka prepotencja u nas stowarzyszeń kredytowych jest faktem pożądanym i dlaczego spółki wytwórcze i spożywcze nie znajdują u nas szerszego rozwoju.

Statystyka nie wykazuje wprawdzie, na jakie cele stowarzyszenia kredytowe udzielają pożyczki, z poszczególnych jednak bilansów tych stowarzyszeń widoczne jest, że znaczną część ich członków stanowią włościanie, a zatem przypuszczać należy, że znaczniejsza część pożyczek użyta jest na cele podniesienia gospodarstwa rolnego, drobnego.

Podnie nieie się to jednak gospodarstw małorolnych odbywa się bez żadnego programu. Każdy z biorących pożyczkę pozostawiony jest sam sobie, a zatem rezultat nakładu nie może dać wyniku korzystnego, jakiego należałoby spodziewać się z olbrzymich sum, rok rocznie na ten cel obracanych.

Tworzenie zatem spółek handlowych i przetwórczych do produktów rolnych jest kwestyą bardzo pilną i należy ją postawić na pierwszym planie. Produkty dostarczane przez włościan przechodzą przez dziesiątki rąk pośredników, zanim dostaną się do rąk spożywcy. Rzecz naturalna, że wskutek tego producent narażony jest stale na wyzysk, spożywca zaś przepłaca artykuły najpierwszej potrzeby. Łączna tylko zatem akcja syndykatów rolniczych włościańskich, może spożywcę i wy-

twórcę zbliżyć. Rolę syndykatów rolniczych i włościańskich mogłyby do pełnego stopnia spełniać kółka rolnicze.

Inicjatywę w tym kierunku dawał w swoim czasie Związek handlowy kółek rolniczych w Krakowie; akcja ta jednak rezultatu spodziewanego nie dała, zrozumienie bowiem własnego interesu przez ogół włościan było zbyt małe, i kółka te przetrwały się na wyłączanie niemal handle towarów kolonialnych.

Uświadamianie zatem włościan o pożytku zrzeszania się w kierunku zbytu produktów, powinno się stać programową pracą osób, pracujących na polu społecznym.

Mały rozwój u nas stowarzyszeń spożywczych znajduje poniekąd usprawiedliwienie w tem, że producenci miejscowi nie są zorganizowani, a tem samem dostawa produktów rolnych nie znajduje dostatecznego punktu oparcia. Istniejące stowarzyszenia spożywcze, są przeważnie handlami kolonialnymi, i to słabo rozwijającymi się, a to z powodów wadliwego systemu sprzedaży kredytowych, których stowarzyszenie spożywcze z natury swojej, jako zmuszone do szybkiego obracania kapitałami własnymi przy małym zysku, znośić nie może.

Stowarzyszenia wytwórcze wykazują nieznaczny postęp. Na razie, praca organizacyjna odbywa się jeszcze prawie wyłącznie na polu przemysłu domowego, przy bardzo słabym współdziałaniu przemysłu miejskiego, rękodzielniczego

Podjęte obecnie starania ze strony ministerstwa handlu i izb handlowych i przemysłowych w udzielaniu pomocy rzeczowych drobnemu przemysłowi, przyczyni się niewątpliwie do postępu w tym dziale stowarzyszeń.

Różnica w cyfrowym ugrupowaniu się stowarzyszeń we Francji i u nas objaśnia się miejscowymi warunkami. Francja, jako kraj bogaty w wysoką kulturę, mogła łatwiej i prędzej dojść do poważnych rezultatów pracy wytwórczej.

U nas trzeba było zaczynać dopiero od pracy kulturalnej, tworzyć za pośrednictwem stowarzyszeń kredytowych warsztaty zarobkowe, aby

można przystąpić do organizacji handlowych i wytwórczych.

Dzięki wieloletniej i rozgałęzionej pracy stowarzyszeń kredytowych, posiadamy już znaczną liczbę warsztatów pracy wytwórczej. Brak nam tylko organizacji handlowych, łączących wytwórców ze spożywcami, a także brak nam syndykatów rolniczych włościańskich, które w naszym kraju, jako przeważnie rolniczym, powinny odegrać pierwszorzędną rolę.

(Związek)

F. K.

Sprawy przemysłowe

Jakimi środkami podnieść można spożycie cukru?

Referat wygłoszony przez H. Egera na międzynarodowym kongresie rolniczym w Wiedniu w maju r. b.

(Ciąg dalszy.)

Przechodząc do rozpatrzenia przeszkód natury indywidualnej, stojących na drodze do wzmożenia się konsumpcji cukru, referent przede wszystkim zatrzymuje się nad przesadami. Dziwnem wydać się może na pozór, jeśli dziś mówi się jeszcze o przesadach na punkcie spożywania cukru. A jednak cukrownictwo walczyć musi z tymi przesadami, które gnieźdzą się zarówno w chacie wieśniaczej jak i w salonie wielkomiejskim. Jeszcze dziś »psują się zęby« od cukru, jeszcze dziś od nadmiernego spożywania cukru dzieci chorują na robaki i t. d. I właśnie przesady te panują w tym czasie, gdy fizjologia odżywiania stwierdziła niezaprzeczone korzyści, płynące dla młodocianych organizmów dziecięcych z odżywiania się cukrem.

A czy nieprzesadnym jest zapatrywanie władz administracyjnych i fiskalnych, które w cukrze po dziś dzień widzą artykuł zbytku?

Jedynym środkiem zwalczania przesądów jest uświadamianie. Należy pouczać przy każdej nadarżającej się okazji, że cukier jest węglowodanem o najniższej zawartości popiołu i że organizm człowieka pracującego powinien otrzymywać w pożywieniu 74 do

EDMUND LIBAŃSKI.

Z postępu techniki i przemysłu.

(Z historii mody. — Bose Egipcjanki. — Sandały rzymskie. — Moda dziobów i kunszt szewski. — Monstrualne obcasy. — Cech szewski i nowe czasy. — Fabryka obuwia.)

Pomówimy o bardzo banalnej na pozór, a jednak nas wszystkich zajmującej rzeczy, a zajmującej już w niezwykłym stopniu piękniejszą połowę ludzkości — tak zwaną... słabszą.

Pomówimy o modzie, o odzieży, o sztuce i technice stroju, o obuwiu, o sukniach, o osłonie głowy, bo i na tem polu zmiany, wywołane czynnikami cywilizacji i poglądów w znacznej mierze warunkowane są i postępowaniem techniki — postępowaniem przemysłu. W dzisiejszych czasach nie wpadają nam te zmiany tak bardzo w oczy, odczuwamy chyba zmiany w cenach, w gatunkach odzieży, zmiany mody, a choć bogaty rozdział „mody kobiecej” mieni się jak kameleon, przypiszemy to w pierwszym rzędzie naturze upodobań, wrodzonej żądzy nowości i t. p., a nigdy warunkom przemysłu i techniki, kryjącym się o wiele głębiej w zjawiskach ekonomicznego życia.

Odzież i obuwie, to sprawy tak stare, jak świat ludzki, potrzeby wynikłe z warunków życia i otoczenia, klimatu i zwyczajów; potrzeby, które wraz z kulturą przeszły w dziedzinę piękna, sztuki i mody.

Piękno, sztuka i moda wymagają przemysłu — wymagają techniki i nic więcej nie odróżnia naszych postaci od postaci minionych wieków jak odzienie i strój — jak sztuka odziewania się. Historia odzieży jest wielkim działem dziejów cywilizacji.

Zacznijmy od obuwia, — w starym Egipcie było ono zbytkiem, tylko bogatsi przywdziewali sandały z plecionej słomy. Egipcjanka w uroczystej toalecie w szatach, pełnych ozdób, obwieszona naszyjnikami, naramiennikami, branzoletkami na rączkach i nóżkach, w sfinksowym zawoju nad czołem, ukazywała się publicznie boso.

Nie dziw, że zdarzało się to bardzo rzadko — spacer brunatno-zółtej *beauté w sandałach* wywołałyby publiczne zgorszenie, więc dbając o stopki i niechcąc narażać je na skaleczenie, piękne Aidy, pilnowały domu. Historyk powiada, że przymus ten spowodowali zazdrośni mężowie, a kilka wieków później przeszedł w fanatyczne prawo: szewcom zakazano przygotowanie obuwia dla kobiet, pod karą śmierci.

75% węglowodanów. Na każdym półkilowym pakiecie cukru należałoby umieścić wyraźny napis: »tyle a tyle jednostek pożywnych; efekt fizjologiczny równy mięsu«. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że propaganda taka w wysokim stopniu przyczyniłaby się do podniesienia spożycia cukru.

Już szkoła powinna być pierwszym etapem na drodze do uświadamiania o wartości pożywniej cukru. Należy przede wszystkim objaśniać, że zgodnie z ostatnimi wynikami wiedzy, cukier jest nie tylko używką, ale i pożywką pierwszorzędną. Podług dra Erwina Willigk'a, chcąc wprowadzić do organizmu 165 g węglowodanów w postaci kartofli, należy spożyć 1100 g tej jarzyny. Natomiast dla osiągnięcia tego samego efektu fizjologicznego wystarcza spożycie 157 g cukru. Jeśli więc choćby co drugi dzień spożywaną porcję kartofli zastąpić odpowiednią dawką cukru, to wpłynie to znakomicie na trawienie, gdyż odnośne organa będą słabiej obciążone. Poza tem rachunek wykazuje, że różnica w cenie między 1,1 kg kartofli a 157 g cukru nawet przy wysokiej, jak np. w Austrii, akcyzie jest minimalną (przy stosunku ceny 4:6). Co prawda, w okolicach, gdzie uprawa kartofli jest szczególnie rozwinięta, różnica ta zwiększa się na korzyść kartofli.

Cukier należy spożywać w ten sposób, aby się nie uprzykrzył, t. j. dawkę przeznaczoną do dziennego spożycia — rozłożyć na różne pory dnia, stosując go w charakterze domieszki lub przyprawy do innych potraw i t. p.

Zdaniem referenta, chybioną politykę fiskalną, jaką rządy stosują względem cukru, przypisać należy głównie zasadniczo błędnemu pojmowaniu roli cukru w odżywianiu się ludności i jego stosunku do innych środków spożywczych.

Aby w tym kierunku gruntowną reformę przeprowadzić, należałoby, poczynając od ławy szkolnej, walczyć z przesadami i nieświadomością na punkcie spożycia cukru, zmierzając do tego, aby w szeregu nieodzownych środków spożywczych cukier zajął należne mu ze względu na fizjologiczny skutek użyteczny miejsce.

Nie jeden współczesny małżonek westchnie do tych czasów!... Proszę je sobie przedstawić! — sandały kobiecie w „tytułowej roli“ domowych nieporozumień, buduarowych konfliktów.

Przez cały okres dziejów starożytnych, forma sandałów nie ulega zasadniczej zmianie, na posągu Thusneldy we Florencji, pochodzącym z czasów rzymskich, widać obuwie sporządzone z kawałka sierści lub skóry, przymocowane nad palcami i nad piętą rzemykami; górna część stopy pozostaje nie osłonięta.

Obuwie osłaniające całą stopę, aż do kostek i powyżej, pojawia się dopiero w 9 i 10 wieku po Chrystusie w użyciu. Buciki te — bo tak je nazwać można — miały porządną dziób i noszono je kolorowane na czerwono, niebiesko lub czarno.

Karol Wielki nosił czerwone półbuty, w których na każdy palec stopy, było wyrobione miejsce. Buty z cholewami pojawiają się znacznie później.

Panie średniowieczne ubierały stopy w prawdziwe cacka z jedwabiu lub aksamitu, ozdobione rozetami, haftami i drogiemi kamieniami; naturalnie gdy miały na to środki — plebs chadzał boso, lub w krypciach drewnianych, iak to ma miejsce i dziś.

Z postępowaniem obrabiania skór, z wzrostem bogactwa,

Dziecko, którego organa trawienia nie mogą jeszcze rozwinąć tej energii w przyswajaniu pożywienia jaka właściwą jest ludziom dorosłym, którego organizm jednakże wymaga większej stosunkowo dawki węglowodanów, powinno spożywać możliwie dużo cukru.

Fizjologia poucza, że dzieci w wieku od lat 6 do 15 przy racjonalnem odżywianiu się powinny otrzymywać dziennie 70—80 g białka, 37—50 g tłuszczu i 250—400 g węglowodanów; człowiek dorosły przy intensywnej pracy powinien spożywać 120—145 g białka, 100 g tłuszczu i 500 g węglowodanów. Ilość węglowodanów potrzebna do wyżywienia dziecka jest zatem pięć razy większa od takiejże ilości białka; u dorosłych stosunek ten nie przekracza liczby 3½.

Z powyższych wywodów referent wyprowadza przede wszystkim następujące wnioski:

1) Już bardzo nieznaczne zwiększenie dziennego spożycia cukru bez jakiejkolwiek przymusowej zmiany naszych przyzwyczajzeń życiowych mogłoby uczynić zadość dążeniom przemysłu cukrowniczego.

2) W mocy każdego gospodarstwa domowego leży, to podwyższenie spożycia cukru, posiadające niezmierne doniosłe znaczenie dla cukrownictwa, wytworzyć bez nacisku i przymusu.

Przyjmując, że minimalne dzienne spożycie cukru na głowę wynosi w przecięciu 9 kostek, wypadnie (przy wadze kostki = 4,8 g), iż dosięga ono zaledwie 39,2 g. Jeślibyśmy spożycie to powiększyli, pokrywając cukrem choćby połowę tej ilości węglowodanów, jaką dziennie spożywamy w postaci kartofli (157 g), to otrzymalibyśmy liczbę 78,4 g, odpowiadającą spożyciu 18 kostek cukru dziennie. Takie wzmożenie się spożycia cukru wyniosłoby w samej Austrii 1,097.600 kg dziennie.

W rzeczywistości jednakże dzienne spożycie na głowę ludności w Austrii wyniosło w r. 1906 nie 39,2 g, lecz tylko 26 g.

Rozpatrując w dalszym ciągu przeszkody natury indywidualnej, jakie stają na przeszkodzie wzmożeniu się konsumpcji cukru, referent zastanawia się nad przyzwyczajeniami życiowemi ludności. Przeszkody stąd płynące mają swe źródła w upodobaniach smaku i przy-

rozpowszechnia się i moda noszenia bucików z dziobami, wprost monstualnymi. Długość tych dziobów znamionowała stopień dostojności i zamożności, a ponieważ przy wzrastających rozmiarach dzioba, chód był utrudniony, przeto koniec bucika przytrzymywano łańcuszkiem, przymocowanym do kolan. Na końcu dzioba wieszano często dzwoneczek.

A potem pojawiły się prawa, normujące wielkość obuwia dla lepszych i gorszych stanów. Dla obuwia książąt unormowano długość dzioba na 2½ stopy, dla dam i baronów 1—2 stóp, a dla zwykłych mieszczan ½ stopy.

Zawód szewski opłacał się coraz lepiej, a i handlarzom skór powodziło się niezgorzej, poczęto je farbować i pojawiły się buciki w kolorach. W 15 stuleciu panowała już oryginalnie niemiecka moda różnobarwnych pantalonów i bucików, a obywatel owych czasów przedstawiał się bardzo barwnie. Prawa np. połowa pantalonów lśniła się purpurowo — toż samo skórzany bucik, gdyby „czajka“ lewej stopy; prawa czajka miała pełen nadziei kolor zieleni, unisono z lewą połową pantalonów.

W stuleciu XVI. noszono buciki z szerokimi dziobami (nagniotki odetchnęły), a w XVII. nastąpiło upodobanie do wysokich obcasów, patynek w których stopa znajdowała się zupełnie ukośnie.

zwyczajeniach, a często również w miejscowych i klimatycznych warunkach. Czynniki te występują manifestacyjnie jako przeszkody tylko przeciw niektórym artykułom spożywczym, podczas, gdy względem innych zachowują się jako czynniki wspierające konsumpcję. Wiadomo np., iż w pewnych okolicach Alp austriackich szerszemu rozpowszechnieniu piwa stoi na przeszkodzie zwyczaj picia moszczu winnego. A że kobiety w tych okolicach piją moszcz ocukrzony, więc zwyczaj ten, hamujący konsumpcję piwa, równocześnie jednakże wspiera spożycie cukru.

Główny kontyngens spożywców posiada cukier wśród narodów pijących herbatę i spirytualia. Jak początkowo dane statystyczne, w jednakowo przyjaznych warunkach ogólnych, spożycie cukru kroczy równoległe ze spożyciem herbaty. Również i narody pijące kawę, przynajmniej w klimacie umiarkowanym, są poważnymi konsumentami cukru. Zdaniem referenta i tę okoliczność wyzyskać można do podniesienia spożycia cukru.

Popieranie konsumpcji herbaty i uprzyścislenie tego napoju szerszym warstwom ludności jako najsilniejszej przeciwwagi alkoholu, które spożycie w ostatnim czasie *zastraszająco wzrosło*, popieranie konsumpcji kawy przez rozpowszechnienie pism ulotnych o treści przystępnej, w znacznej mierze przyczynić się może do podniesienia spożycia cukru.

Referent na podstawie badań statystycznych doszedł do przeświadczenia, że zależność spożycia cukru od stanu zamożności danego kraju jest tylko względna, a cukru dotyczy tylko w wypadkach odosobnionych. Pogląd referenta znajduje potwierdzenie w warunkach spożycia tytoniu i jego wyrobów. Wiadomo np., że Francya, Austro-Węgry i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej znacznie większą wykazują konsumpcję tytoniu niż Niemcy, Belgia i Holandya, pomimo znacznie niższej akcyzy od tytoniu w tych ostatnich państwach. Okazuje się więc, że obyczaje i przyzwyczajenia narodu większy wpływ wywierają na konsumpcję tego lub owego artykułu niż cena i opodatkowanie.

Podług referenta, dla odpowiedzi na pytanie, czy możliwym jest podniesienie konsumpcji danego artykułu (o ile chodzi tu o gospodarcze warunki konsumenta),

miarodajnym jest to, czy konsumpcya tego artykułu znajduje się w anormalnym stosunku do konsumpcji innych ważnych artykułów codziennej potrzeby.

(Dok. nast.)



Sprawy techniczne



Inż. KAROL FOLKIERSKI.

Usunięcie i zużytkowanie śmieci.

Budownictwo miejskie dzielić należy na trzy główne części:

a) Budownictwo drogowo-architektoniczne obejmujące budowę dróg miejskich, domów mieszkalnych, budynków publicznych itp.

b) Za opatrzenie miasta w wodę zdrowotną do picia, oraz dostarczanie jej bądź to tą samą siecią wodociągową lub osobną, dla celów gospodarskich i przemysłowych tak publicznych jak i prywatnych.

c) Uzdrawotnienie miasta przez założenie sieci ścieków dla odprowadzenia wód użytkowych (woda z wodociągów po zużyciu jej).

Tej samej sieci ścieków użyć można dla odprowadzenia organicznych nieczystości stałych tj. odchodów ludzkich i zwierzęcych, jakoteż dla odprowadzenia wód opadowych. Zależy to od tego czy założymy system kanalizacyjny spławny »wszystko do ścieku« czy też przeprowadzi się system rozdzielny.

Przy tym ostatnim wody opadowe są wyłączone z sieci kanałów dla wód użytkowych. Są również systemy, przy których do ścieku przyjmuje się tylko części płynne, stałe wywołując osobno.

W tym wypadku po odpowiednim traktowaniu mechaniczno-chemicznym odchodów, można z nich otrzymać doskonały nawóz.

Jakie są zalety i wady obu systemów tutaj rozstrząsać nie będziemy. Zauważamy tylko, że zastosowanie systemu (spławiającego) rozszerza się coraz bardziej

Utworzył się specjalny zawód „obcaśników“ wyrabiających te śpiczaste *monstra* dla szewców. Piękne Wenecyanki miały takie szcudełka pod piętą, na wysokości 1½ stóp, podobno sądziły panie, że na takim rusztowaniu nóżka przedstawia się nader uroczo i godziły się wobec tego na chód wcale nie szykowny, bo przypominający podskakiwanie wróbelków na sznurku.

Krawcy i modniarki zepsuły w dalszym ciągu interesa szewcom — przyszła moda coraz dłuższych sukien — pamiętna „krynowina“ osłaniająca stopę mrokiem nocnym i... nastały czasy nowe.

Świecące jak lustro obuwie to dziś rzecz powszednia a przecież niedawna, bo tak zwane „czernidło“ dzisiejsze, wynaleziono dopiero w połowie ostatniego wieku.

Obuwie skórzane noszono zazwyczaj barwy naturalnej, dopiero w drugiej połowie XVII. wieku gładzono je już woskiem i czerniono sadzą bez połysku. Wraz z rozpowszechnieniem obuwia skózanego, butów i butów z cholewami najróżnorodniejszego fasonu, rosła liczba zajętych w tym rzemiośle, wzrastał się przemysł garbarski i szewski.

Cech szewski służył od dawna i był liczny, ale... przyszyły te nowe czasy, wiek nowy wyprowadził ma-

szyny i na te pola produkcji. Obuwie stało się tańszem i redukowałą się liczba rzemieślników, jednak jeszcze zawsze „kunszt szewski“ mógł wyżywić przyzwoicie majstra i czeladnika. Wzrastało dalej zapotrzebowanie masowe, technika konstruowała maszyny, zastępujące automatycznie zręczność rąk i ręczna praca ludzka ustępuje z wolna przed machiną. Przy pomocy machin wytwarza się dziś 6 razy więcej obuwia niż 30 lat temu, a potrzeba jest 2 razy mniejszej ilości ludzi.

Nowoczesna produkcja obuwia rozwinęła się fabrycznie najwybitniej w Ameryce północnej. Fabryki obuwia w stanie Massachusetts dostarczają dwie trzecie zapotrzebowania całych Stanów Zjednoczonych, to jest 65 milionowej ludności.

Wszystkie składane części obuwia wyciskają, tną, formują i zginają specjalne maszyny; między walcami ścisną się skórę na podeszwy, tną ją i formuje prasa, poczem górna część obuwia umocowaną zostaje na podeszwie ręcznie lub też machinami (jeszcze niedostatecznie wydoskonalone).

Dla przyszywania podeszwy służy maszyna do zelowania, stebnująca na wskroś podeszew i przyszywająca ją szczelnie. Machina taka może dziennie zaopatrzyć 600 par obuwia w podeszwy. Uboczne mechanizmy

Do działu uzdrowotnienia miasta należy również usuwanie śmieci i nieczystości pochodzących z gospodarstw wszelakiego rodzaju, więc prócz prywatnych, także i z jatek, targowic, rzeźni itp.

Tutaj zajmować się będziemy specjalnie tą ostatnią częścią trzeciego działu budownictwa miejskiego. Rozpatrywać przy tem będziemy korzyści jakie osiągnąć można przez ewentualne przemysłowe zastosowanie śmieci i nieczystości.

Jako pewnik przyjmujemy, że środki jakie stosować należy celem usunięcia śmieci oraz ewentualnego ich użytkowania, muszą pozostać w zależności od rozwoju miasta tak pod względem ludności jak i przemysłu, trzeba więc również w preliminarzach uwzględnić, spodziewany rozwój miasta.

Pod nazwą nieczystości w najogólniejszem tego słowa znaczeniu rozumieć będziemy, wszelakie związki organiczne, mogące wejść w najbliższy czas w stan gnicia. Kierować się w obec tego będziemy zasadą, że nieczystości należy jak najprędzej po ich powstaniu usunąć, by zapobiedz ich szkodliwemu wpływowi na otoczenie.

Od dawien dawna uznano, że najwygodniejszym środkiem do usunięcia nieczystości jest woda. Widzimy też, że rzeki i potoki płynące przez osady stojące na niższym stopniu kultury, stanowią prawdziwy płynący zbiornik nieczystości. Widzieliśmy to nawet do niedawna stosunkowo w mieście chełpiącym się tem, że jest pod każdym] względem najpierwszem na świecie, a mianowicie w Paryżu. Dopiero w ostatnich dzieśiątkach lat surowe ustawy nakazały zmianę stosunków i uzdrowotnienie zamienionej w prawdziwą kloakę, Sekwany. Celem szybkiego odprowadzenia nieczystości — z zasadą najkrótszej drogi — buduje się wspomnianą sieć ścieków, do których wprowadza się wodę, która ma nietylko na celu unieść nieczystości, lecz też rozcieńczyć je, a szczególnie odchody ludzkie i zwierzęce. Ścieki te prowadzono do najbliższej rzeki, do której wylewano jej zawartość.

Tak było właśnie w Paryżu i w wielu innych miastach. W ten sposób nie tylko zanieczyszczono

rzekę ze szkodą mieszkańców nadbrzeżnych, ale i marnotrawiono, bogactwa zawarte w wodach ściekowych*).

Celem uzdrowotnienia rzek, zaczęto sztucznie filtrować wody ściekowe. Wydobywano w ten sposób części użyteczne. Prócz tego zastosowano naturalne filtrowanie, sprowadzając wody na pola irygacyjne, których potem użyto pod uprawę. Sposób ten okazał się bardzo dobrym i rozpowszechnia się coraz bardziej. Należy tylko umiejętnie irygację przeprowadzić stosownie do rodzaju zamierzonej uprawy. Wody oczyszczone przez filtrację zbierają dreny, które je w stanie zupełnie nieszkodliwym odprowadzają do najbliższego ścieku.

Do ścieków nie doprowadza się śmieci pochodzących z gospodarstw domowych i przemysłowych. Śmiecie stanowią materiał bardzo skłonny do gnicia, który więc należy również prędko usunąć. Z samej ustawy rzeczy widzimy, że śmieci do rzeki wrzucać nie podobna, gdyż zanieczyścilibyśmy ją organizmami fermentującymi i gnijącymi, a że w wodzie nie rozpuszczają się w całości lecz zachowują po części swą stałą postać, trudno ich użyć do irygacji.

A więc, co robić ze śmiećiami?

Jestto pytanie przygniatające.

Każde miasto, a to tem więcej, im to miasto jest większem pod względem tak ludności jak i przemysłu. Tabela następująca podaje zajmujące daty co do ilości śmieci rocznie zebranych w różnych miastach. (Według inż. Dra Imbeoux).

Miasta	Ilość mieszk.	Waga śmieci rocznie	Waga na 1000mieszk. rocznie	Waga na 1 głowę i dobę
Paryż	2500000	tony 600000	tony 240	kilogr. 0·660
Bruksela	200000	88000	440	1·220 wraz z błotem i kurzem ulicznym
Hamburg			182	0·500
Berlin	1700000	239000	142	0 370 w lec. 0 584 wzm.
Londyn wraz z przedm.	5633000	1690000	302	0·830
Nowy York (miasto)	2050600	1099000	536	1·470
Lille	21600	50000	232	0·630
Nancy	1000000	23000	230	0·630
Zürich	112000	25400	227	0·630

*) Z powyższych uwag wynika, że skład chemiczny wód ściekowych jest bardzo rozmaity. Poniżej podajemy kilka dat: Dla paryskiego kolektora Clichy, wedle Albert L'evy:

Azot	{ nitryczny	2·5 gr.
	{ amoniak	18·1 »
	{ organiczny	6·4 »
Składniki organiczne	52·1 »	
Chlor	62·0 »	
Wapień	174·0 »	
Kwas siarczany	121·0 »	
Pozostałość sucha	607·0 »	
Składniki lotne	178·0 »	

1221·1 gr.

gładzą, rowkują, czyszcza, zbijają obcas, biją kołeczki, a ludzie tylko dozoruja. Tak powstaje maszynowe obuwie, sortowane wedle długości, szerokości, elegancyi itd. i każdy nieuprzedzony przyznać musi, że wobec takich rezultatów pracy maszynowej — ręczna praca ma tylko bardzo małe pole pracy naprawek, lub przy obuwiu damskim artystycznego zbytku...

I rzemiosło szewskie upada nieuchronnie, bo jak to u nas ma miejsce, produkt fabryczny tani (nie zawsze gorszy od ręcznego — bo jest i fabryczny dobry i gorszy) wypiera towar ręczny, który wytrzymać może tylko wówczas konkurencyę, gdy rzemieślnik wprost za beczną odda swą pracę.

Czechy np. mają 19 fabryk obuwia, zatrudniające setki ludzi — a my mamy wykwinnte szkoły szewskie i tysiące szewców w nędzy i tysiące bez zajęcia.

Amatorzy wykwinntego obuwia nie powstrzymają żelaznych praw ekonomicznych—tylko „fabryki obuwia“ w kraju i to obuwia, obliczonego na zbyt masowy, mogący mieć przyszłość i znaczenie.

W sprawach takich nie pomogą środki z dnia na dzień, ani polityka miłosierdzia, wymaga ono przewidującego planu reformy na przyszłość.

Najprostszy sposób usunięcia śmieci polega na używaniu ich do zasypywania dołów lub gruntów moczarowych — n. p. okolice stawu pełczyńskiego, lub w górnych częściach ul. Nabelaka i Krzyżowej, we Lwowie. — Sądzę, że nad higieną i pożytkiem przemysłowym tej metody dłużej rozwozić się nie potrzeba.

Nim przejdziemy do metod radykalniejszych, przy których działanie szkodliwe i zapachy wstrętne śmieci są usunięte, przy czem następuje częściowe ich zużycowanie na cele przemysłowe, podamy kilka dat tyjących się składu chemicznego śmieci.

W Lille pp. Ladereau i Viotette podali następujące cyfry:

Składniki	Śmiecie stare	Śmiecie świeże
Stosunek wody	34·25%	30·50%
Składniki organiczne, azotan i sole amoniakalne	1·82%	2·07%
Składniki organ. nie azotowe	16·93%	16·43%
Fosforany wapnia	1·06	0·88
Sole potasowe i sodowe (rozpuszczalne)	0·64	0·67
Węglań i siarczany wapna	5·35	1·24
Tlenek żel., krzemionka i krzemiony rozpuszczalne	39·03	46·57
Magnezya	0·92	1·64
Razem	1·00	1·00
Wartość 1 tonny jako nawóz	6·25 fr.	7·01 fr.

Peterman podaje dla Brukseli:

Woda	41·96
Składniki organ. 228·78 (3·92 kg. azotu)	
Wapień	31·70
Magnezya	7·44
Potas	3·09
Soda	3·34
Tlenek żelaza i glinki	23·28
Kwas fosforowy	6·02
» siarczany	8·15
» węglowy	4·90
Alor	0·53
Składniki nierozp.	610 81

Razem 1000—

Dr. Salkowski w Berlinie podzielił śmiecie na dwie części, zależnie od grubości: na xem müll i sperrstoff albo sieberbrückstand i podaje następujące cyfry:

	Feinmüll 57%	Lieberbrüch 43%	Średnia wart.
Woda tygroskopijna	10·92%	26·55%	17·62%
Woda wraz z kwasem węglowym	2·54	9·53	5·54
Składniki org. -spalne	13·27	10·20	11·94
» niespalne	73·28	53·72	64·90
	100	100	100

W Londynie wedle Franklanda:

Azot organiczny rozpuszczalny	45 gr.
» amoniakowy	46 »
» nierozpuszczalny	9 »
Węgiel organiczny	44 »
Chlor	104 »
Inne składniki rozpuszczone	426 »
» » nierozpuszczalne	634 »

1,288 gr. na 1 m³

Wysoki procent materji nie spalnych w Berlinie jest przyczyną użycia śmieci w tem mieście tylko jako materyał do zasypywania dołów.

W ogóle w Niemczech oceniają wartość 1 tony śmieci na 2 marki 50 f. do 9 20 m.

Pierwszy sposób unieszkodliwienia śmieci polega na zbieraniu ich z całego miasta w jednym lub kilku miejscach na ten cel przeznaczonych, gdzie poddaje się je sortowaniu odręcznemu*) po należytem oczyszczeniu i desinfekcyonowaniu. W ten sposób otrzymano w Amsterdamie niżej uwidocznione produkta, obok których umieściliśmy ceny uzyskane ze sprzedaży.

283.000 kg. papieru à 1·75 fr. za 100 kg.
37.800 » dywanu » 5·90 do 6·55 za 100 kg.
19.250 » ścierek » 13·85 » » »
12.200 » płótna » 22·50 » » »
3.960 » sukien » 42·50 » » »
194.775 » szkła » 1·70 do 3·40 » » »
16.000 » kości » 10·40 » » »
Razem około 21·105 fr.**)

W roku 1895 otrzymano w ten sposób z 127.199 m³ śmieci (po odtrąceniu wszystkich kosztów) sumę 42.175 fr.

Zastanowić się teraz należy, jak trzeba postępować z pozostałością, by uczynić ją nieszkodliwą i ewentualnie wydobyć składniki mogące przynieść jakiegokolwiek korzyści.

Zauważyć należy, że w dalszych częściach miasta przebywa warstwa ludności stojąca na niższym stopniu kultury, a więc mniej dbała o porządek i higienę. Otóż w śmieciach, które pochodzą z owych stron prócz składników pochodzących z gospodarstw domowo-przemysłowych często znajdują się jeszcze nietylko odchody zwierzęce ale i ludzkie, również bogate w składniki pożyteczne jako nawóz*).

Do dalszego przerobienia śmieci używają dzisiaj wysokich temperatur, bądź paląc wprost śmiecie, bądź to poddając je działaniu pary wodnej, pod wysokim ciśnieniem.

Doświadczenia w tym kierunku prowadzono głównie w Anglii, w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej i we Francji. Jeden i drugi z przytoczonych tutaj sposobów, doprowadzają do pożądanego celu, mianowicie usuwają wyziewy i zapachy wstrętne i szkodliwe.

*) W Anglii były przeprowadzone próby mechanicznego sortowania. Nie są jednak one bardzo udane.

**) Daty te odnoszą się do jednego z półroczy ostatniego dziesięciolecia (przyp. a t.).

*) Podaję tutaj tabelę analizy chemicznej odchodów (nie zmieszanych z wodą) wedle Wolfa i Lehmana. Jest to średni skład, zmienny, zależnie od wieku, płci i warunków życia jednostek.

Rodzaj	Woda	Składniki organiczne	Asot	Kwas fosforowy	Potas	Wapień	Magnesja	Sól	Kwas siarczany	Alor i fluor	Krzemień
Odchody stałe świeże	77·20	19·80	1·00	1·10	0·25	0·62	0·36	0·16	0·08	0·04	0·19
Mocz świeży	96·30	2·40	0·60	0·17	0·20	0·02	0·02	0·46	0·04	0·50	
Mięszanina obydwu	93·50	5·10	0·70	0·26	0·21	0·09	0·06	0·38	0·05	0·40	0·02

Przerobienie parą wodną odbywa się w następujący sposób:

Śmiecie zebrane w mieście bywają składane w miejscu na ten cel przeznaczonym. Robotnicy wyrzucają je do specjalnego korytarzyka, tutaj szereg naczyń poruszanych łańcuchem bez końca, przerosi je do części zakładu, gdzie znajdują się kadzie hermetyczne średn. 1-60 m, wysokości 5 m i pojemności 9-5 ton. Kadzie te są z blachy stalowej grubości 16 m/m. Śmiecie dostając się do korytarzyka podlegają poprzednio wymienionemu sortowaniu. Do kadzi dostają się one samoczynnie. Skoro kadzie hermetycznie zamknięto, wpuszcza się do nich parę wodną pod ciśnieniem 4-5 atmosfer, co odpowiada temperaturze 155° C. Ciśnienie to utrzymuje się przez 5 do 7 godz. Skutkiem tego wyparzenia następują przeobrażenia zasadnicze: niektóre składniki zwierzęce zostają częściowo rozpuszczone; składniki białkowe stężeją się; składniki cukrowe zaczynają przechodzić w częściową karamelizację. Składniki tłuste, które w tej temperaturze nie rozkładają się jeszcze, porywa woda pochodząca ze skraplania się pary. Gazów żadnych się nie wywiązuje. Po upływie kilku godzin, dopuszcza się skondensowaną się parę, wysyłając ewentualnie parę do walca gdzie przyspiesza się skraplanie za pomocą wody zimnej, poczem otwiera się dolną część kadzi, nad zbiornikiem pojemności około 250 ton. Woda powstała ze skraplania, porywa części tłuste i spływa do osadników umieszczonych pod ziemią. Gdy woda całkowicie spłynęła, pozostałość poddaje się działaniu silnych pras, wyciśniętą tłustą wodę kieruje się także do osadników.

Sprasowany materiał suszy się w walcach (ogrzanych zewnątrz parą) dług. 15 m. i 0-80 średnicy.

Masę otrzymaną zupełnie suchą rozmiążdża się, poczem przechodzi przez sita, gdzie zatrzymują się składniki, które mogły ująć sortowaniu wstępnemu. Prócz tego zostaje część grubsza bezużyteczna, którą się spala mieszając ją z węglem służącym do ogrzania kadzi. Przez sita przechodzi proszek mialki, bezwonny, przedstawiający około 12-5 do 18% materiału początkowego. Proszek ten zawierający bardzo pożyteczne dla rolnictwa składniki nawozowe, daje się przechowywać dowolnie.

Z osadników wydobywa się tłuszcz, którego używa się dla różnych przetworów przemysłowych n. p. do wyrobu mydeł i świec.

Otrzymanie tych dwu produktów stanowi główną robotę tego systemu.

System ten nazywa się od swego autora »systemem Arnolda«.

Na tej samej zasadzie opiera się francuski system Leblanc. Pozostaje on dotąd li tylko w teorii — z wyjątkiem małych nieznacznych zastosowań — ma on być tańszym od doświadczonego już w St. Zjednoczonych, systemu Arnolda.

Do tego działu zaliczać można systemy, polegające na stopieniu*) lub dystylacji**). Sposoby te okazały się niepraktycznymi.

Metoda Arnolda odznacza się możliwością wytyczenia składników tłustych oraz przetwarzania śmieci na

materiał suchy, który można przechować dowolnie długo.

Material ten zawiera większą część składników pożytecznych i zajmuje mało miejsca.

(Dokończenie nastąpi.)



E. ABRAMOWSKI.

Korzyści, jakie przynosi kooperatywa spożywcza.

1. LEPSZE ŻYCIE.

Kupcy, a szczególnie drobni sklepikarze i przemysłowcy, którym z powodu konkurencji wielkich firm, trudno jest nieraz wyjść na swoim, ratują się często zapomocą fałszowania towarów, oszukiwania na miarach i wadze, zapomocą sprzedawania rozmaitej tandety, której zamożniejsza i wybredna ludność nie bierze. Ofiarą tych fałszerstw są w pierwszym rzędzie robotnicy i wogóle uboższa ludność, kupująca przeważnie w małych sklepikach na kredyt i zmuszona brać to, co dają. — Wszystko, co zostało zbrakowanym gdzieindziej dostaje się ludności pracującej: gorsze gatunki materiałów, obuwia, bielizny, fałszowana kawa, mleko dolewane wodą, masło farbowane lub podrobione z margaryny, wódki i wina z przymieszką trujących alkoholów, psujące się konserwy i t. d. I robotnicy spożywają to wszystko, płacąc jak za dobry towar. Rzecz jasna, że odbije się to szkodliwie nie tylko na ich budżecie domowym, lecz także na zdrowiu i siłach.

Dozór państwowy nad produktami spożywczymi nie zapobiega ich fałszowaniu i nie może ochronić ludności przed oszukańcami drobnego handlu i przemysłu. Najdoskonalsza policja sanitarna nie jest w stanie śledzić codziennie każdego sklepikarza i przemysłowca, którzy mają przytem rozmaite sposoby, ażeby uniknąć nieprzyjemnych dla siebie skutków rewizji i konfiskaty towarów. W Belgii np. gdzie jest specjalna organizacja dozoru przy ministerstwie rolnictwa, wykryto jednak w 1899 r. 78% niezdatnych do spożycia produktów, sprzedawanych po wsiach i miasteczkach; w latach zaś następnych 1900 i 1901 aż 80% produktów okazało się szkodliwymi. W samej stolicy kraju, w Brukseli, gdzie dozór jest bardzo ścisły, znaleziono, że 12% różnych towarów, jak oliwa, czekolada, pieprz, wino, miód, piwo, cykorya, wody mineralne i t. d. jest sfalszowanych; samego zaś mleka podrabianego odkryto 32%.

Ten stan rzeczy usuwa zupełnie kooperatywa spożywcza. Nie mówiąc już o wielkich kooperatywach angielskich, które sprowadzają towary na swoich własnych okrętach ze wszystkich części świata, biorąc artykuły spożywcze z pierwszej ręki u samego źródła, ale nawet małe kooperatywy, jako nabywca hurtowy, mogą kupować od poważnych firm kupieckich, a niekiedy i od samych producentów, mogą mieć swoich ekspertów, znających się na towarach i stawiać kupcom wymagania, co do ceny i jakości artykułów. Oprócz tego członek kooperatywy ma w swoim sklepie przywileje, których mu nie przyzna żaden kupiec u siebie. Ma on prawo nieustannie wglądać w to, jak się interes prowadzi. Jeżeli jest niezadowolony z jakiego towaru, może skarżyć o to administrację i podnieść sprawę na zebraniu ogólnym. Przy tych warunkach codziennej kontroli ze strony członków, w sklepie kooperatywy nie może być towarów fałszowanych, zepsutych, źle odmie-

*) Systemy Schneidra z Drezna i Wegenera z Berlina.

***) Systemy Weila i Possa we Francji, Bujarda w Stuttgardzie, Massona w Anglii. U tego ostatniego można użyć uzyskanego ciepła do otrzymania pary.

rzonych. Kooperatywa zresztą oszukiwać nie może, gdyż ludzie nie mieliby żadnego interesu oszukiwania samych siebie. Administracja jej jest odpowiedzialną przed ogółem członków i musi uwzględniać wszelkie ich wymagania i skargi. Rodzina więc robotnicza, wstępując do kooperatywy spożywczej, przy tych samych wydatkach na utrzymanie, utrzymuje się i odżywia lepiej, zabezpieczając swoje zdrowie i siły.

Druga korzyść jest ta, że oswobadza się od długów sklepikarskich i od zależności, w jakiej pozostaje względem kupca. Biorąc w sklepiku na kredyt, wkłada na siebie pewne jarzmo poddaństwa, z którego później nie tak łatwo wyzwolić się może. Kupiec korzysta z tego, aby swoim dłużnikom sprzedawać wszelkiego rodzaju tandetę, niekiedy nawet aby podwyższyć cenę. Zależność staje się jeszcze większa, gdy przychodzi fatalny termin wypłaty, a robotnik nie może uiścić się z całej sumy. Kredyt sklepikarski ma jeszcze tę złą stronę, że ludzie mniej się wtedy rachują z wydatkami — dają się łatwo namówić kupcom do takich nawet rzeczy, które im nie są konieczne potrzebne.

W kooperatywie spożywczej kredytu nie ma; kupuje się wszystko za gotowe pieniądze. Wskutek tego członek kooperatywy z całą świadomością rzeczy układa budżet swoich wydatków i kupuje to tylko, co mu jest rzeczywiście potrzebnem i jest wolny od długów. Tam, gdzie kooperatywy są bardzo rozpowszechnione, jak w Anglii i Belgii, ludność robotnicza przekonała się, że może doskonale obchodzić się bez kredytu sklepikarskiego i że nie tylko nie cierpi z tego powodu, lecz przeciwnie zyskuje wiele na dobrobycie i pewności jutra. W chwilach ciężkich, bezrobocia lub innych wypadków życiowych, robotnik dostaje pożyczkę z kasy swego związku zawodowego lub z towarzystwa pomocy wzajemnej. Wiele też kooperatyw spożywczych organizuje u siebie kasy pożyczkowe bezprocentowe, i zamiast kredytu nałożenia, dają swoim członkom, będącym w ciężkiem położeniu, możność dostania łatwej pożyczki na bieżące potrzeby.

Teraz już daje się stwierdzać w wielu krajach ten fakt, że gdzie tylko rozwinęła się kooperatywa spożywcza liczna i dobrze administrowana, tam, po upływie kilku lub kilkunastu lat, zachodzi zupełny przewrót w dobrobycie ludności robotniczej. Historyk kooperatywy Rochdalskiej Holyoake opisuje, że po 10 latach istnienia tej kooperatywy nie można już było poznać dawniejszych robotników miasta Rochdale. Ta szara masa pracująca, mówi on, która dotąd nie znała dobrego pokarmu ani odzieży, któraby nie była tandetą, nie nadająca się do użycia, teraz kupuje, jak milionerzy, artykuły spożywcze pierwszego gatunku, wyrabia we własnych fabrykach tkaniny i obuwie, sprowadza zboże do własnych młynów, używa najlepszego cukru, najlepszej herbaty i kawy“.

2. OSZCZĘDZANIE BEZ TRUDU.

Dla klasy pracującej oszczędzanie była zawsze połączone z ofiarą, z pozbawieniem siebie czegoś; było to częste odejmowanie sobie od ust, w ścisłym znacze-

niu tego słowa, ażeby jakkolwiek zabezpieczyć się na czarną godzinę. Rzadko też który robotnik mógł zaoszczędzić, gdyż nie było z czego odejmować, i „czarna godzina“ zastawała go bezbronnym. Dopiero kooperatywa spożywcza rozstrzygnęła to zagadnienie, pozwalając oszczędzać bez trudu i ofiar, oszczędzać przez wydatki i spożywanie.

Widzieliśmy już poprzednio, w jaki sposób to się dokonywa. Kooperatywa, przez organizację wspólnych zakupów, zajmuje miejsce kupca i zabiera jego dochody handlowe. Przy końcu roku lub półroczu pewna część tych dochodów dzieli się pomiędzy członków, jako dywidenda od zakupów. Jeżeli np. jest to 10%, to członek, który zakupił w sklepie stowarzyszenia w ciągu roku towarów za 200 K, otrzymuje 20 K dywidendy. Te 20 K pochodzą z zysku, jaki miała kooperatywa z jego zakupów rocznych, i jako takie są mu zwrócone. Jest to jego oszczędność.

Do jakich znacznych sum mogą tą drogą dojść robotnicy, wskazuje nam przykład, jeden z wielu zresztą, kooperatywy Rochdalskiej. Oto co pisał w r. 1869 korespondent z miasta Rochdale do gazety „Times“: „W ostatnim kwartale członkowie kooperatywy otrzymali 3 fr. dywidendy od każdych 25 fr. wydanych w magazynie. Dzięki temu robotnik rochdalski zamiast być zadłużonym w sklepiku, jak było dawniej, zabiera teraz sam zyski sklepikarza. Im dostatniej żyje, tem większy jest jego udział w dochodach rocznych kooperatywy. Następująca nota, z ksiąg magazynu kooperatywy wyjęta, wyjaśnia system. Pewien członek w r. 1854 we wrześniu miał akcyi stowarzyszenia na 187 fr. 50 cent. Przez osiem lat kupował w kooperatywie ubrania i żywność. Ani razu w ciągu tego czasu nie wkładał do kasy nowych pieniędzy. Przeciwnie, w różnych odstępach czasu wybierał różne sumy, które razem wyniosły 2250 franków. Pomimo to w ostatnim kwartale miał jeszcze 1250 franków. Zatem dywidendy, które pobierał od zakupów, razem z procentami od udziałów, które gromadziły się w kasie kooperatywy, wyniosły 3.500 fr.“ Inny znowu robotnik był przedtem ciągle zadłużony; długi jego przewyższały nieraz sumę 700 franków. Stawszy się członkiem kooperatywy, wniósł do kasy w gotówce tylko 72 fr. 50 cent. W kilka lat mógł już dostać z kasy 500 fr. swojej dywidendy a oprócz tego był posiadaczem 5 udziałów obowiązkowych, na sumę 125 fr. „Jest więc naturalnem, pisze dalej ów korespondent, że w tych warunkach liczba członków i przedsiębiorczość kooperatywy rośnie szybko, i że klasy pracujące wszędzie usiłują stworzyć podobne instytucje. Kapitały gromadzą się w kooperatywach tak łatwo i obficie, że pomimo rozszerzania się kooperatywy ciągle jeszcze trzeba poszukiwać nowego ujścia dla zużytkowania tych kapitałów“.

Najbardziej zadawnioną

usuwam raz na zawsze patentowanym sposobem w kościołach, pałacach domach etc.

Przeciw myszom i owadom impregn. **Płyty słomiane** na ściany działowe domy ect. — sprzedaje tylko: Spółka Budowniczych, Lwów Hetmańska 12.

WILGOĆ I GRZYB FR. DOMOWY

MOSSOCZY

FABRYKA GLAZURYNY I PATENT. PŁYT SŁOMIANYCH

Lwów, ul. Hetmańska 12.

Przesyłka próbna „glazuryny“ 6 Koron.

Od 10 lat na żadnej z wykonanych robót nie powrócił grzyb ani wilgoć!

Wynalazki i konkursy

Telefotografia.

Profesor Korn zdołał odbić telegraficznie swoją fotografię z odległości 1.800 klm. Profesor Korn od dawna pracował nad tym wynalazkiem, który prawdopodobnie znajdzie niejedno użyteczne zastosowanie.

Już od r. 1862 przesyłano z Paryża do Marsylii rysunki, plany, litery. Nawet widziano na aparacie ładny kolorowany bukiet, przesłany z Wersalu. Administracja telegrafów miała zaadoptować pantelegraf we Francji. Aparat Casselego, choć skomplikowany, nie jest wszakże trudnym do zrozumienia. Pisano depeszę zwykłym atramentem, kładziono ją na małym pulpicie i to wszystko. Depeszę przesyłano automatycznie. Cwiczek metalowy przesuwiał się po kartce papieru z miejsca w miejsce i naturalnie napotykał w swym ruchu każdy punkt pisma. Jak tylko dotykał liter powstawał prąd elektryczny w drucie. Na stacyi odbierającej, podobny cwioczek przesuwiał się równocześnie po papierze chemicznym. Prąd przechodził przez cwioczki i rozkładał na odpowiednich punktach roztwór pewnej soli, która w tychże miejscach czerniała lub kolorowała papier. Największą trudnością do zwalczania było, przeprowadzenie zupełnej współczesności aparatu podawczego i odbierającego.

Od tego czasu próbowano rozwiązać tę kwestyę w inny sposób i wymyślano rozmaite aparaty, które okazały się niepraktycznymi. Wszystkie przyrządy oparte są na osobliwej własności *selenia*.

Selen należący do chemicznej rodziny siarki, ma tę właściwość, że przepuszcza prąd elektryczny tylko wtedy, gdy jest wystawiony na światło i to tem łatwiej, im światło jest silniejsze. Wszyscy uczeni, pracujący nad wynalazkiem przenoszenia obrazów na odległość użytkowali tę właściwość selenu. Niektórzy spodziewają się nawet, że za pośrednictwem jej będziemy mogli widzieć przedmioty z odległości, że telefonem będzie można nie tylko dać się słyszeć, ale i widzieć z odległości setek kilometrów. Dotychczas jednak jest to tylko marzeniem, pomimo wszelkich nadziei, które w nas starano się obudzić. Między innymi i nasz Szczepanik, jak sobie czytelnicy przypominają, obiecywał pokazać nam na odległość swoją twarz. W jaki sposób selen zezwala na reprodukcję obrazów przy końcu linii telegraficznej?

Jest to nader proste. Zmiany natężenia światła powodują za pośrednictwem selenu, takie same zmiany w natężeniu prądu elektrycznego. Jeżeli zatem za pomocą odpowiedniego przyrządu zamienimy te wahania elektryczne na wahania świetlne, rozwiążemy problemata i to właśnie uczynił prof. Korn z Monachium. Kieruje on wązki snop promieni światła elektrycznego na pewien obraz, przechodząc kolejno wszystkie punkty. Snop światła przenika następnie blaszki selenu, które są połączone z przyrządem elektrycznym. Obraz jest gdzieś gdzieś przezroczyty, gdzieś gdzieś nie przezro-

czysty, a zatem światło, które przezeń przechodzi, ma rozmaite natężenie. Selen przepuszcza prąd elektryczny w prostym stosunku do natężenia światła. Przy stacyi odbierającej zastosowany jest ten sam system. Lampa elektryczna rzuca przez mały otwór światło na papier fotograficzny. Ale przed papierem jest ekran, który się porusza pod kierunkiem prądu stacyi wysyłającej. Prąd ten zamyka albo otwiera ekran proporcjonalnie do swej intensywności, czyli do jasności obrazu.

Światła i cienie obrazu działają na czuły papier. Dzieje się tu mniej więcej to samo, co przy odbijaniu fotografii na świetle. W praktyce pan Korn rzuca światło elektryczne na soczewkę przez bardzo mały otworek w skrzynce. Wewnątrz jest walec szklany, owinięty w błonkę, będącą kliszą fotograficzną obrazu. Cylinder obraca się powoli i posuwa stopniowo w ten sposób, że kolejno wszystkie jego punkty wystawione są na światło. Otóż ten snop światła pada na blaszkę selenu po przejściu przez walec. Blaszka jest w stosunku z prądem elektrycznym i tylko wtedy ten prąd przesyła, kiedy jest oświetlona, oraz tylko proporcjonalnie do siły oświetlenia. Przy stacyi odbierającej znajduje się podobna lampa elektryczna i snop światła pada tak samo na walec szklany, na którym obwinięto papier fotograficzny. Przed papierem jest ekran, zamykający się i otwierający pod wpływem prądu elektrycznego, i stosownie do natężenia prądu, czyli stosownie do zmian światła na kliszy. A więc jest to prawie tak, jak gdyby klisza stacyi wysyłającej odbijała się na papierze fotograficznym stacyi odbierającej. Aby mieć fotografię, należy tylko jaśniej wywoływać i utrwalić obraz.

Wynalazca zawarł kontrakt z p. René Baschet, dyrektorem tygodnika »L' Illustration« zapewnijający temu pismu monopol telefotografii we Francji i przy zakładania aparatów we wszystkich krajach prócz w Niemczech. »L' Illustration« będzie zamieszczać »telefotografie« ze wszystkich stolic europejskich.

Sprawy kobiece

Kobieta inspektorem przemysłowym.

Ministerstwo handlu powołało w lutym minionego roku p. Alicję Ritter do służby w wiedeńskim inspektoracie przemysłowym. Jestto pierwszy w Austrii wypadek, powołania kobiety do rządowej służby przemysłowej. Na razie zajęta prowizorycznie, otrzymała pani Ritter dopiero na podstawie zarządzeniu ministeryalnego z 5. maja 1906. tytuł »asystentki inspekcji przemysłowej«. Odnośne zarządzenie ministeryalne zapowiada także, że w miarę potrzeby będą i nadal powoływane kobiety do służby w inspektoratach przemysłowych.

Urzędowa czynność pani Ritter obejmuje przede wszystkim te zakłady przemysłowe, w których pracują — wyłącznie lub przeważnie — kobiety. W spra-

st. kol. Zabłotów w Galicyi otwarta od 1-go maja do końca października. Leczenie wodą, dyetą (także jarską) kąpielami słonecznymi, gimnastyką i przysposabianie do życia higienicznego. Klimat ciepły górski.

Lecznica Dra Tarnawskiego
w Kosowie (za Kołomyją)

wozdaniu z działalności swej w roku 1906, (*Bericht der k. k. Gewerbe Inspektoren über ihre Amtsthätigkeit im Jahre 1906*) przed kilku tygodniami drukiem wydanem — zdaje owa asystentka przemysłowa sprawę z 10 miesięcznej swej działalności.

Zwiedziła w tym czasie 700 zakładów przemysłowych, zatrudniających 6.250 robotników względnie robotnic. Doznawała przeważnie życzliwego przyjęcia w czasie swych inspekcji — pomimo nowości, jaką przedstawiało urzędowanie kobiety inspektorki, nie natrafiła nigdzie na poważniejsze trudności.

Zwiedzała przeważnie pracownie krawieckie i modniarskie, zakłady drobne, które dotychczas tylko w rzadkich wypadkach były zwiedzane przez inspektorów przemysłowych. Dalej stwierdza sprawozdawczyni, że w tak krótkim czasie nie mogła jeszcze uzyskać upragnionego, zupełnego zaufania robotnic, nieprzyzwyczajonych jeszcze do nadzoru przemysłowego inspektora kobiecego; wiele oznak jednak uprawnia do powzięcia nadziei, że robotnice wkrótce poczną popierać działanie swej inspektorki i pomogą do stworzenia zadowolniających stosunków w dziale kobiecej pracy przemysłowej.

Stosunki te, zwłaszcza w wielkich zakładach przemysłowych, są dość niekorzystne. Piacownie są ciasne, co jest spowodowane drożyzną mieszkaniową. Dla oszczędności miejsca, oddzielono we wielu sklepach górną część ubikacji i utworzono w ten sposób pracownie pod sufitem, ogromnie niskie; jedna z takich pracowni miała zaledwie 169 cm. wysokości. Wiele pracowni nie ma światła dziennego; dla oszczędności gazu lub nafty, tłoczy się czasem 12 dziewcząt dokoła jednej lampy. Wentylacja niedostateczna lub wadliwa. Wykształcenie zawodowe dziewcząt wiele pozostawia do życzenia — w większych zakładach zwłaszcza, dziewczęta praktykujące bywają używane do sprzątniania w pracowni, do noszenia towarów i t. p., a po dwuletniej takiej „nauce” bywają najczęściej wydalane. W mniejszych pracowniach stosunki te są lepsze, bo pracodawca we własnym interesie pragnie wykształcić sobie zdolną pracownicę.

Dopuszczenie kobiet do posad inspektorów przemysłowych należy powitać jako dawno pożądaną, pomyślną nowinę w Austrii. We Francji obecnie 18 kobiet pełni urząd inspektorów fibrycznych, z tego 12 w Paryżu. W Niemczech, w księstwie badeńskim, druga jnż z rzędu inspektorka przemysłowa pełni tę służbę.

W Austrii cały legion kobiet robotnic nie doznawał dotychczas ochrony swych interesów ze strony rządu; przeważnie małe zakłady, w których pracują kobiety (n. p. pracownie krawieckie lub modniarskie), nie podlegały prawie nigdy opiece inspektorów przemysłowych.

Sprawy bieżące

Podpożenie pieniędzy.

Jak wiadomo, podwyższył austr-węgierski Bank niedawno temu stopę procentową o $\frac{1}{2}\%$. Za bankiem austro-węg. poszły niektóre inne instytucje — wyzyskując jednak sytuację, podwyższyły stopę tę niestosunkowo, a z prowincyi donoszą, że z powodu nieznacznej zresztą podwyżki stopy procentowej przez bank

austro-węgierski prywatni eskonterzy i pokątne instytucje kredytowe pobierają lichwiarskie procenta po kilkunastu i więcej procentów. A wszystko to pozoruja i usprawiedliwiają podwyżką stopy procentowej ze strony austro-węg. Banku i galic. banku krajowego.

Bank krajowy pobiera stale o 1% więcej, aniżeli Bank austro-węgierski. W jesieni z. r. podniósł Bank austro-węgierski stopę 1% (z $3\frac{1}{2}$ na $4\frac{1}{2}\%$), pomimo to Bank krajowy podniósł podówczas stopę procentową tylko o $\frac{1}{2}\%$ (z $4\frac{1}{2}$ na 5%). Gdy niedawno temu austro-węg. Bank podniósł stopę procentową o $\frac{1}{2}\%$ t. j. z $4\frac{1}{2}$ na 5% dogonił go Bank krajowy, podniósłszy tym razem stopę proc., o cały procent (t. j. $\frac{1}{2}\%$ z jesieni a $\frac{1}{2}\%$ skutkiem obecnej podwyżki).

Podwyżka stopy procentowej nastąpiła z powodów następujących:

1) Fundusze, przeznaczone na kredyt inwestycyjny zostały wyczerpane.

2) Portfel wekslowy w Banku krajowym wzrósł w ostatnich czasach o blisko 5 milionów koron a o podwyższeniu wkładek i wogóle lokacyi mowy nie było — szczęściem, że nie spadły.

3) Wreszcie podwyższenie stopy procentowej wywołane zostało upadkiem kursów i utrudnioną sprzedażą emisji — i w Banku kraj. sprzedaż własnych papierów idzie wolniej, a popyt na pożyczki emisyjny rośnie.

Popyt na kredyt realny jest dziś naturalniejszym, niż był poprzednio, gdyż do niedawna z jednej strony przy niskiej stopie procentowej a z drugiej strony przy niebywałej podwyżce ceny ziemi kredyt realny powodowany był albo chęcią konwersyi na niej oprocentowane pożyczki albo zaciąganiem dodatkowej pożyczki skutkiem raczej teoretycznej niż faktycznej wyżki wartości ziemi. Żądany zaś dziś kredyt realny przeważnie jest miejskim — bo skutkiem znacznego ruchu budowlanego przydywają objekty.

Bank krajowy dotychczas nie otrzymał wiadomości, ażeby które z towarzystw zaliczkowych przekroczyło granicę dotychczasową. Towarzystwa te pobierają obecnie 7—8%. *Marga* wynosić powinna powyżej 2%. (*marga* jest to różnica pomiędzy płaconym a pobieranym procentem). Towarzystwa nie obliczone na wyszok nie mają wcale potrzeby pobierania większych odsetek, tem bardziej, że za wkładki płać przeciętnie $4\frac{1}{2}$ — 5% , *marga* wynosi więc nawet 3— $3\frac{1}{2}\%$. W Banku krajowym towarzystwa zaliczkowe płać $5\frac{1}{2}\%$, przy 2% - owej *mardze* pobierać winny najwyżej $8\frac{1}{2}\%$. Nie ma powodu obawiać się w Galicyi przesilenia, gdyż pomimo trudnych warunków u nas w kraju nie ma tak dopiekającego braku gotówki, jak n. p. w Berlinie.

Co do kredytu budowlanego, to Bank krajowy przy wypłacaniu pożyczki hipotecznej liczy teraz po 95 $\frac{1}{2}$: *gros* rozsądniejszych ludzi mając pożyczkę budowlaną na trzy lata po 5 $\frac{3}{4}$ proc. nie realizuje obecnie pożyczki hipotecznej i czeka na lepsze czasy.

Podług zasiągniętych informacji, nie ma widoków, aby sytuacja na targu pieniężnym przed Nowym Rukiem się poprawiła.

Sekretarz Banku austro-węg. p. Pranger — jak wiadomo — wyraził nadzieję, że w tym roku nie nastąpi dalsze podwyższenie stopy procentowej — jeżeli to się sprawdzi, to wyrażamy z naszej strony nadzieję, że może będzie mógł zniżyć stopę procentową o pół proc., tembardziej, że u nas, w kraju rolniczym, w jesieni zazwyczaj lepsza sytuacja na targu

pieniężnym. Jeżeliby się tak stało, w takim razie Bank krajowy wróciłby do margi pół proc, co byłoby bardzo pożądanem i nastąpiłoby mogło naturalnie tylko wówczas, gdyby Bank austro-węg. nie podwyższył znowu stopy procentowej.

Dziwna rzecz, że szczególnie u nas posiadacze efektów tak przy kupnie, jak i sprzedaży chętnie naśladują drugich... Jest to owczy pęd. Gdy kursa idą w górę... kupują, a gdy spadają... sprzedają — zyskują na tem tylko... spekulanci.

Głosy z kraju

Demokratyzacja społeczeństwa.

Tyle mówiono, — tyle się mówi, — tyle się jeszcze będzie mówiło o demokratyzmie, o demokratyzacji społeczeństwa!

I cóż w tym kierunku zrobiono?

Tyle prawie, co nic.

Stała owszem rzecz zła i niebezpieczna: wiedza, światło, umiejętność, t. j. rzecz, która sama wedle przyrodzenia swego winna torować drogi i prostować gościńce ku równości obywatelskiej i braterstwu, — stała się powodem rozdziału w narodzie.

Oto bowiem wśród warstw oświeconych zakorzeniła się obojętność i pogarda dla ciemnych.

Mamy lud — robotniczy i rolniczy — i mamy inteligencję, jako dwa odrębne obozy, a łączniki pomiędzy nimi są tak nikłe, tak słabe... jak... żadne.

Rozwój techniki i przemysłu wytwarza u nas coraz liczniejszą warstwę robotników fabrycznych oraz rzemieślników. Lud robotniczy fabryczny, wedle warunków pracy swojej, żyje odmiennym od rolnika-wieśniaka życiem. Więc i z tej strony tworzy się przedział pomiędzy braćmi.

Już dziś widzimy, jak dalece włościanin przestaje rozumieć robotnika fabrycznego, pomimo że łączą ich częstokroć węzły blizkiego pokrewieństwa.

Dziś przeto należy zakłopotać się o wytworzenie łączników pomiędzy już istniejącymi i tworzącymi się w ciągu dalszym warstwami, o budowanie mostów przez fosy i rowy międzyklasowe.

Bo nie mówienie o demokratyzmie, lecz kucie łączników pomiędzy oddzielnymi ogniwami społecznymi prowadzi do prawdziwej demokracji, do zbawiennego uludowienia społeczeństwa.

I nikt może nie odczuwa dość piekającej niezbędności tej pracy, w takiej mierze, jak właśnie lud robotniczy i rolniczy.

Ale ileż to razy wyciągana przezeń ku oświeconej inteligencji dłoń napotykała pustkę?

Czegoż brakuje tej inteligencji?

Woli.

Mocnej, hartowanej, upartej woli, która nie zraża się ani żmudnością pracy, ani chwilowymi zawodami, ani przeszkodami krociową obfitością.

Takiej woli brak inteligencji naszej.

Smutny to objaw i znamieny. Bądźmy otwarci i szczerzy — powiedzmy głośno tę prawdę, do której nawet w głębi duszy częstokroć boimy się przyznać: nie brak nam słów miłości dla ludu, ale nie stać nas na miłość czynną, z której powstaje wielka wytrwałość zacięty upór, a której owocem jest zwycięstwo nad przeszkodami.

Nie o jednostkach z pośród inteligencji tu mówię, są one pełne poświęcenia, czynne, pracowite, mówię o rzeszy inteligentnej. O tej licznej rzeszy, która w działalności swojej zdradza brak siły życiowej, mocy żywotnej, mówię o owych mnogich inteligencji zastępcach, które tylekroć ujawniły nieskłamane tchórzostwo przed wysiłkiem w kierunku pracy na nowym, mało-znanym polu, które tylko mówiły i mówią o odrodzeniu narodu, a tak boją się iść tam, z kąd po wszystkie wieki odrodzenie wytryskało dla ludu.

Nie poto urabiać go na tą czy ową modłę, zbudowaną według tych czy innych pojęć, lecz aby dać mu w i e d z ę, a przez nią przetworzyć jego nieomylny, zbawczy instynkt w świadomość swych zagadnień, celów i przeznaczeń.

To jest istotna i niechybna praca nad odrodzeniem narodu.

A zadaniem prasy, jest czuwanie nad tym, aby nie ustawała łączność pomiędzy pracownikiem na roli, a w fabryce, aby się budowały zaniedbane mosty pomiędzy ludem a inteligencją. Lud pragnie światła, wiedzy, — obowiązkiem każdego kto ma jej bodaj odrobinę — podzielić się nią. Lud pragnie pomocy ze strony oświeconych braci. Wyraźnie pomocy, nie przodownictwa, nie kierownictwa. Obowiązkiem warstw wykształconych iść, biedz z pomocą tam, gdzie jej tak wielce żądają!

Inteligencja musi to uczynić. Musi, — pod groźbą doszczętnego wyjąłowania, oderwania się od narodu i zmarnienia.

Kronika techniczno-przemysłowa

Trusty amerykańskie. W Stan. Zjedn. Amer. Póln. podług Emila Vanderbilta rozwój trustów przedstawia się jak następuje.

W marcu 1899 r. liczono w Stan. Zjedn. 353 różnych trustów, o kapitale ogólnym 5,833 milionów dolarów (około 11½ miliarda rb.). Od marca 1899 r. do maja 1900 r. powstało wiele nowych trustów, tak że w r. 1900 oceniano kapitał ogólny trustów, po części czynnych w różnych państwach, lecz urządzone zarejestrowanych w Stanach Zjedn., na przeszło 10 miliardów dolarów. Najpotężniejszymi są niewątpliwie trusty: naftowy, cukrowy i stalowy.

Trust naftowy — The Standard Oil Company, utworzony w r. 1872, jest właścicielem wszystkich przewodów naftowych, łączących tereny naftowe Pensylwanii z rafineriami naftowymi nad brzegami Oceanu Atlantyckiego i Jezior Wielkich. Wszystkie rafinerie należą również do trustu. Cały kapitał trustu (200 milionów) jest własnością tylko 9 osób). Nadto trust ten wszedł w porozumienie z przemysłowcami naftowymi Galicji i Kaukazu, wytworzywszy w ten sposób zrzeszenie przedstawicieli 3-ch ognisk przemysłowych, tak, że amerykańscy Rockefellerowie wiedeńscy Rotschildowie podzieliли pomiędzy siebie zaopatrywanie w naftę rynków europejskich.

Trust cukrowy — The American Sugar-Refining-Company zjednoczył obecnie w swoich rękach cały przemysł cukrowy, pomimo, że jeszcze w r. 1880 było w Stan. Zjedn. 49 firm cukrowniczych, o kapitale ogólnym około 288 mil. dolarów. Trust cukrowy nabył wszystkie cukrownie i różne drogi żelazne i należy

jako uczestnik do różnych innych trustów, na które wywiera wpływ przeważny.

Trust stalowy powstał w r. 1870 wskutek połączenia się Carnegiego, właściciela hut w Pittsburgu z Rockefellerem »królem naftowym«. Carnegie jest najbogatszym z właścicieli stalowni w Pensylwanii. Rockefeller zaś jest właścicielem pokładów rudy żelaznej nad jeziorem Górnem. Zrozumiawszy, że współzawodnictwo będzie mógł pokonać tylko, gdy dowóz rudy do Pittsburga będzie nie droższy aniżeli do Chicago lub Clevelandu, nabył on drogi żelazne, zbudował doki, urządził flotę, złożoną z wielkich okrętów, budowlanych umyślnie do przewozu rudy. Połączywszy się z Carnegiem, utworzył »Rockefeller Carnegie-Combination«, która przejąwszy stała się panem wszechwładnym rynku w Ameryce, oraz groźnym współzawodnikiem w Europie.

Handel i przemysł jako źródło bogactwa narodów. Jak ważną rolę w ekonomicznym życiu narodów odgrywa handel i przemysł, wykazuje następująca statystyka majątku narodowego poszczególnych państw: Według niej majątek narodowy Anglii ma wynosić 230 miliardów koron; majątek Francji 194 miliardy, majątek Niemiec 156 miliardów. Te trzy państwa czerpią swoje bogactwo głównie z handlu i przemysłu. Jakże ubogą jest wobec nich, przeważnie rolnicza, Rosya! Majątek narodowy całego caratu oblicza rzeczowa statystyka tylko na 124 miliardy koron — a przecież Rosya europejska jest co do obszaru dwanaście razy większa od Anglii, liczy prawie trzy razy tyle mieszkańców co Anglia, a w podobnym stosunku także większa od Niemiec i Francji! Majątek narodowy krajów i ludów monarchii austriackiej (bez Węgier) wynosi 86 miliardów, majątek Belgii 18 miliardów. Ostatni ten kraj jest co do obszaru dziewięć razy mniejszy od Austrii, w stosunku do niej zatem powinien jego majątek narodowy wynosić tylko ośm do dziewięciu miliardów koron — a tymczasem wynosi dwa razy tyle. Belgia jest więc stosunkowo dwa razy bogatsza, niż monarchia habsburska — a zawdzięcza to wyłącznie kwitnącemu swemu przemysłowi i handlowi. Bogactwo narodowe innych państw obliczają: Włoch na 60 miliardów, Hiszpanii na 46 miliardów, państw naddunajskich na 18 miliardów, Holandii na 16 miliardów, Szwecyi i Norwegii na 14 miliardów, Danii na 8 miliardów, Portugalii również na 8 miliardów. I te ostatnie państwa są wymownym przykładem, jakie znaczenie ma w ekonomii narodów handel. Portugalia obejmuje 1600 mil kwadratowych i liczy przeszło 3 milionów mieszkańców, Dania tylko 700 mil kwadratowych i niespełna 2½ miliona mieszkańców. Portugalia posiada nadto rozległe i żyzne kolonie zamorskie, Dania tylko pustynią Islandyę i trzy małe wyspy amerykańskie — a mimo to majątek narodowy obu tych krajów jest zupełnie równy. Lecz Portugalia posiada tylko 280, Dania zaś 3.000 okrętów handlowych i w tym samym stosunku większy handel. Nawet mała i pod względem wydajności ziemi zupełnie wyczerpana Grecya wykazuje jeszcze majątek narodowy w kwocie 4 miliardów — także jedynie dzięki swemu handlowi.

Nad wszystkimi atoli państwami górują Stany Zjednoczone Ameryki północnej, których majątek obliczają na 423 miliardy.

Akademia handlowa dla kobiet. Niebawem otwartą zostanie w Wiedniu Akademia handlowa dla pań, na której pomieszczenie wynajęto już osobny dom. Będzie

to pierwszy tego rodzaju zakład naukowy w Austrii, podczas gdy w Niemczech istnieje już od kilku lat żeńska Akademia handlowa w Kolonii nad Renem i bardzo dobrze prosperuje. Potrzebę zapewnienia dziewczętom wyższego wykształcenia handlowego uznają od dawna wszyscy ludzie praktyczni, patrzący trzeźwo na świat. Z każdym bowiem rokiem wzrasta liczba osób płci żeńskiej, zatrudnionych w przedsiębiorstwach handlowych już to jako panny sklepowe, już to jako kasyerki, kantorzystki lub buchalterki, a zajęcia te są dla nich o wiele przyjemniejsze i lukratywniejsze od zajęć guwernantki, bony lub robotnicy przemysłowej.

Nawet córki bardzo dobrych rodzin szukają dziś kawałka chleba w handlu, niestety jednak chleb ten jest dosyć postny, gdyż wykształcenie zawodowe takiej panny, pracującej w handlu zazwyczaj nie o wiele jest większe, niż służącego sklepowego, roznoszącego pakunki. To też i płace pobierane przez panie w handlach wiedeńskich, są niewielkie, a do wyjątków należą buchalterki pobierające gażę 100 koron miesięcznie. Brak dostatecznego wykształcenia handlowego sprawia także, że panie nie mogą otrzymać lepszych posad w bankach i towarzystwach asekuracyjnych. Z tych względów grono osób powzięło myśl stworzenia w Wiedniu Akademii handlowej, która za kilka miesięcy rozpocznie swą działalność.

Kupiec poznański. Treść numeru 18-go.

Przed sezonem zimowym.

Odezwa Zarządu Kupieckiego na rzeszę niemiecką z siedzibą w Inowrocławiu.

Zebrań miesięczne Związku podróżujących kupców.

Czek i prawo czekowe.

Kronika przemysłowa.

Towaroznawstwo.

Dziś a dawniej.

Ważne wiadomości ze świata handlowego.

Rady i wskazówki.

Konjunktory.

Odpowiedzi od Redakcyi.

Stosunki handlowe z Dalmacją. Dowiadujemy się z ogłoszenia dolnoaustriackiej Izby handlowej i przemysłowej, że ajenci handlowi zagranicznych firm odwiedzą Dalmację i zawierają doskonałe interesa, podczas gdy zastępcy austriackich firm kraj ten zasadniczo omijają. Przedsiębiorczość jaką rozwijają firmy zagraniczne, miała ten skutek, że wiele artykułów, w których austriacy producenci o wiele wyżej stoją, w Dalmacji miało doskonały zbyt. Wobec tego stanu rzeczy, byłoby wskazaniem dla austriackich firm, wysyłać tam swoich zastępców i baczniejszą na kraj ten zwrócić uwagę.

Reklama przedmiotem nauki na uniwersytecie. Uniwersytet w Madison (Ameryka) zaprowadził jako nowy przedmiot nauki reklamę. W tym celu zebrał ogromną ilość inseratów i artykułów reklamowych, z których czerpać się będzie materiały naukowy. W szczególności nauczać się będzie nowoczesnego reklamowania się w skład którego wchodzi inseraty, plakaty, prospekta, katalogi, gazety i t. p. Absolwenci tych kursów poleceni będą na kierowników biur anonsowych i reklamowych.

Zniżka cen drutu miedzianego. Austro-węgierski związek fabrykantów drutu zniżył cenę drutu miedzianego z 268 na 256 koron za 100 kg.

Z giełdy. Stosunki na giełdach europejskich biorą z dniem każdym rozwój bardziej opłakany, gdyż szer-

szą publiczność wobec spadku kursów strachem opatowana, wyzbywa się swoich efektów i to nie tylko papierów o dywidendach, ale też i papierów o stałym oprocentowaniu. To ogólne usposobienie nie daje się niestety powstrzymać przez żadne, choćby jak słuszne i uzasadnione argumenta. Pomimo, że kursa większej części walorów spadły już poniżej tychże rzeczywistej wewnętrznej wartości — kupujących brak zupełnie.

W tych warunkach nie dziw więc, że stosunkowo nieznaczne podwyższenie eskontu w Londynie wywarło wpływ ujemny na targ pieniężny, który i tak już nie normalnie funkcjonował. Pieniądz jest dalej bardzo pożądanym i drogim, a dyskont prywatny dosięgnął wysokości raty bankowej.

Nowa kolej elektryczna. Dowiadujemy się, że c. k. Fabryka tytoniu w Winnikach oddała zaszczytnie znanej firmie Orenstein i Koppel we Lwowie budowę wązkotorowej kolejki elektrycznej, jakoteż dostawę szyn, zwrotnic, tarcz obrotowych, wózków dla węgla, wózków kołkowych, pomostowych i wózków do przewozu kłoców i desek.

Pytania i odpowiedzi.

Upraszam uprzejmie o łaskawe doniesienie mi, czy istnieje jaki sposób tani opalania pieców pokojowych ropą i gdzie możnaby bliższych o tem zasięgnąć informacji.

Czy istnieje niższa lub średnia fachowa szkoła elektryczna w Galicyi lub Austrii?

Jaki jest najlepszy przewodnik do wyrobu potażu i gdzie można nabyć?

Gdzie można nabyć komplet wzorów na roboty ażurowe tj. na balkony, balustrady, ogrodzenia do pomników, krzyży, siatki do schodów itp.

W jakich fabrykach można nabyć maszyny do wyrobu drutu tak zwanego »Bimetal« — jestto drut żelazny o różnej grubości i pokryty warstwą mosiądzu. Czy fabryki galicyjskie wyrabiają podobny drut?

Od pewnego czasu gromadzą na cele oświatowe Szkoły Ludowej odpadki metalowe, cyny i ołowiu. Jakie firmy krajowe mogłyby takie odpadki nabywać?

Korespondencye Redakcyi

WP. G. w Buczaczu. Prelekcyje inż. Libańskiego obejmują następujące wykłady: Dwa wykłady obejmują zaokrągloną całość tematu.

I. **Podróż w wszechświat** (budowa wszechświata, nowoczesne obserwatoria, olbrzymie lunety, fotografowanie gwiazd i planet, słońce i księżyc, tajemnicze Kraśny na Marsie, mleczne drogi, krążenie światów) z ruchomymi obrazami świetlnymi i fotografiami krajobrazów światów niebieskich.

II. **O tak zwanym końcu świata** (tajniki niebios, świetlane przybłędy, komety i gwiazdy spadające, meteoryty i deszcze kamienne, nowe gwiazdy, pożary światów, wulkany i trzęsienia ziemi, potopy i przepowiednie katastrof) z obrazami świetlnymi.

III. **Tysiąc wieków dziejów ziemi** (jak tworzyła się skorupa ziemi?, krajobrazy przedpotopowe, pierwsze morza i lądy, czerwone słońce, lasy węglowe,

życie w okresie węglowym, czarne dyamenty, węgiel i nafta jako dzwignie kultury) obrazy świetlne.

IV. **Człowiek przedhistoryczny** (okres lodowy ziemi, kraj mamutów, człowiek jaskiniowy, pierwsze wynalazki, kultura podziemna, rozwój człowieczeństwa).

V. a) **Wiek pary i elektryczności** (technika starożytna, dzieje lokomotywy, skrzydlate koło pod ziemią i nad ziemią, budowa tuneli, cuda elektryczności, żegluga powietrzna);

b) **żegluga morska, pałace i twierdze pływające, marynarka wojenna, statki podwodne, świat maszyn i fabryk.**

VI. **Sztuka ludów starożytnych jako wyraz kultury:**

a) **Egipt** (życie nad Nilem, ustrój społeczny, tajemnice piramid, miasta umarłych, architektura i rzeźba, wieków cywilizacji, wędrówka dusz, kobieta w Egipcie);

b) **Babilon-Indye** (z ruin Babilonu, kamienne biblioteki, astrologia i magia, tęczowe wieże, cuda Assyrii, kraj filozofów i fakirów, Budda i świątynie podziemne, teologia indyjska, ustawodawstwo socyalne z przed 6000 laty);

c) **Grecya** (kraj słońca i pogody, życie dla piękna i wielkości, ideał republiki i obywateli, Olymp i ziemia, sztuka, teatr i poezya).

NADEŚLANE

L. 2384/1907.

Ogłoszenie licytacyi na budowę.

Celem zabezpieczenia robót budowy magazynu solnego wraz ze szopą ładunkową i dwoma krytymi rampami do ładowania, tudzież na budowę korytarza łączącego magazyn ze starą warzelnią na c. k. salinie w Kałuszu przez jednego z koncesyonowanych budowniczych rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Koszta całej budowy, do której się niniejsza oferta odnosi, są obliczone na kwotę 160.000 koron.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert i złożenia wadium, ogólne i szczegółowe warunki i plany, przejrzeć można w podpisany c. k. Zarządzie salinarnym w czasie godzin urzędowych.

Należycie, jedynie tylko według wzoru sporządzone, ostemplowane, opieczetowane jako oferta adresowane wewnątrz 5% wadium oferowanej kwoty zawierające oferty, do których nieznanemu c. k. Zarządowi salinarnemu przedsiębiorcy mają dołączyć takie świadectwo władzy politycznej co do uzdolnienia do prowadzenia przedsiębiorstwa pod każdym, a zatem i finansowym względem, mają być wniesione najpóźniej do 11-tej godziny przed południem dnia 12. listopada 1907 r. do c. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi tego samego dnia o godzinie 11 $\frac{1}{2}$ przed południem.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Właściwa budowa, począwszy od robót ziemnych, ma być rozpoczętą 1-go kwietnia 1908 r. a ukończoną i oddaną do 15. czerwca 1909 r.

C. k. Zarząd Salinarny.

Kałusz 17/10 1907.

F. Zaworski.



Fabryka Maszyn i Odlewnia Księcia A. Lubomirskiego we Lwowie

Lwów-Podzamcze, ul. Św. Marcina 11.

Adres dla telegramów: SRENIAWA-LWÓW.— Telefon 559. — Konto poczt. Kasy Oszczęd. 867201.

Wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres przemysłu maszynowego:=====

1. Urządzenia, rekonstrukcje i reperacje gorzelń, browarów, młynów, tartaków, cegleń i innych zakładów przemysłowych.
2. Kotły parowe, konstrukcje żelazne, rezerwoary i wszelkie inne roboty kotłarskie.
3. Jako specjalność: transmisje o kołach pasowych, formowanych maszynowo, wykonane przy pomocy maszyn specjalnych.
4. Odlewy żelazne z własnych i nadesłanych modeli od najlżejszych do 5000 kg. wagi. Odlewnia zaopatrzona w najnowsze maszyny do formowania, daje nam możliwość zadowolnić najostrzejsze wymagania odbiorców naszych.

Prosimy o zwrócenie uwagi na markę ochronną na wyrobach naszych. P

„ŚWIAT“

tygodniowe pismo ilustrowane dla życia i sztuki,
kwartalnie koron 6, półrocznie 12, rocznie 24.
Abonenci otrzymują bezpłatnie

„ALBUM SZTUKI POLSKIEJ I OBCEJ“
kwartalnik artyst. zawierający barwne reprodukcje
za dopłatą 50 halalerzy kwartalnie na przesyłkę.
Adres Wydawnictwa: Kraków, Zybkiewiczza 1.

„NAFTA“

Organ Krajowego Towarzystwa naftowego
wychodzi we Lwowie
dnia 8-go i 22 go każdego miesiąca
Prenumerata roczna wynosi 12 koron.
Redakcja i administr.: Lwów, Słowackiego 1. 3.

„EKONOMISTA“

pod redakcją Stefana Dziewulskiego przy współdziałaniu komitetu redakcyjnego.

Adres Redakcji: Warszawa. Chmielna 30. — Administracja znajduje się przy ul. Podwale 4. Ekonomista wychodzi w końcu każdego kwartału.

Cena „Ekonomisty“ w Warszawie: rocznie 5— rb., półrocznie 2·50 rb., na prowincyi: rocznie 6— rb., półrocznie 3— rb., za granicą: rocznie 16 kor. lub 13 marek, półrocznie 8 kor. lub 6·50 marek. Cena pojedynczego zeszytu 1·50 rb.

„Chemik polski“

tygodnik poświęcony wszystkim gałęziom chemii teoretycznej i stosowanej. — —

WARSZAWA,

Brocka 18—lokal „Uranii“.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: rb. 10 rocznie, rb. 5 półrocznie i rb. 2 kop. 50 kwartalnie.

„Architekt“

miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu,

wychodzi w Krakowie raz na miesiąc, w zeszytach ozdobionych licznymi ilustracjami i tablicami rysunkowymi.

Kraków, ul. Czysza 14. l. p.

Przedpłata rocznie 20 R, 10 rb., 20 m., lub 30 fr. Pojedynczy zeszyt 2 R, 1 rb., 2 m., lub 3 fr.

Przegląd - Techniczny

Tygodnik poświęcony sprawom techniki i przemysłu.

Adres Redakcji i Administr.:
Warszawa, Włodzimirska 3.

PRZEDPŁATA:

W Warszawie: rocznie 10 rub., półrocz. 5 rub., kwartalnie 2·50 rub.; z przesyłką rocz. 12—, półrocz. 6—, kwart. 3—.

„Przemysłowiec“

(poznański)

tyg. dla rzemiosła, przemysłu i handlu

Redakcja: Poznań, pl. Wilhelmowski 3.

Wychodzi rok IV każdej soboty. — Przedpłata 1 mk. kwartalnie.

„Czasopismo techniczne“

organ Towarzystwa politechnicznego we Lwowie

wychodzi rok XXV.

10 i 25 każdego miesiąca

Przedpłata rocznie 18 kor.
dla Niemiec 15 marek
dla Rosyi 7 rub.

Bank parcelacyjny

we Lwowie, ul. Brajerowska 11 a. Gmach własny

== organizuje i przeprowadza
parcelacye i kolonizacje w kraju.

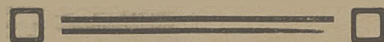


Nader korzystna lokacya kapitału!

„Bank parcelacyjny“ przyjmuje wkładki zwyczajne na 5% i wkładki na czas dłuższy oprocentowane wyżej stosownie do terminu wypowiedzenia, według umowy z Dyrekcyą. Za manipulacyę Bank nie pobiera żadnego wynagrodzenia. Podatek rentowy od wkładek opłaca
==== Bank sam. =====

Bezpieczeństwo wkładek zupełne:

Bank lokuje swe kapitały wyłącznie na hipotekach, a oprócz tego daje gwarancyę udziałami i porękę
= członków oraz swym funduszem rezerwowym. =



Szczegółowych informacji udziela Dyrekcyja Banku w godzinach biurowych od 10-tej do 1-szej przed południem.

Wapiennik Niżniowski Meisner i Gottfried

Wapno wypalane gazem generatorowym w wysokim piecu, przewyższa jakością i wydajnością wapno z pieców kręgowych. Wydaje z wagonu po zgaszeniu 27.³ tłustego stężonego wapna.

Wysyłka rozpoczęta!

Zamówienia przyjmują: Wapiennik w Niżniowie, oraz Karol Meissner, budowniczy, Lwów, Na-bielaka 26. Tel. 944.

Wodociągi

P

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych itd.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. — Ustawianie pomp.

Instalacje domowe z klozetami i łazienkami. Łaźnie, mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektuje i wykonuje

Aleksander Wiktor Świetlik

we Lwowie, Szopena 5. Telefon Nr. 737.

Fabryka kaflí J. Lewińskiego

„UNIKUM“

ogrzewacz.

Jan Sadel

Grzegórzki, Wo-
źniakowskiego 35.
wyrób pilników.

Pierwsza krajowa fabryka akumulatorów

SYSTEMU Dr. Z. STANECKIEGO

Lwów, ul. Kopernika 1. 46.

PRAWO patentowe zastrzeżone we wszystkich krajach Europy i w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej.

PIERWSZORZĘDNE referencye oraz opinie największych powag naukowych i fachowych.

UZNANIE znakomitych rezultatów osiągniętych praktycznie na olbrzymiej baterji funkcjonującej w Zakładach elektrycznych król. stoł. m. Lwowa.

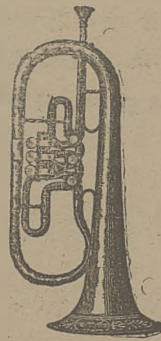
Dostarcza wszelkiego rodzaju akumulatory od najdrobniejszych do celów prywatnych, medycznych, naukowych, rolniczych i przemysłowych, jako też największe baterje do oświetlania i przenoszenia siły. Akumulatory przenośne do automobilów, oświetlania wozów itp. Informacye, porady techniczne i kosztorysy bezpłatnie.



Franciszek Niewczyk

Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 10.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych.



Wybór znakomitej dobroci instrumentów smyczkowych i dętych, wielki zapas cytr koncertowych i akordowych, Harmonik ręcznych i ustnych, Gitary, mandoliny włoskie i francuskie, instrumenta serbskie, prawdziwe rosyjskie bałajki na całe orkiestry.

Przyjmuje wszelkie naprawy.

Cenniki na żądanie
frankó i gratis.



Rutynowany buchalter i korespondent

obejmie posadę w dziale administracyjnym większych dóbr, przemysłu, handlu lub instytucji finansowej. Referencye jak najlepsze. Zgłoszenia pod „Przemysł“ przyjmuje Administracya „Przemysłowca“.

Nr. telefonu 157, 179. 14.

Zakład gazowy miejski

we Lwowie — dostarcza

Maż pogazową (ter)

wypróbowany środek do ochrony drzewnych materyałów budowł. przeciw gniciu.

P Karol Hornung**Lwów, Szpitalna 40.**

Telefon nr. 353.

Parowa fabryka stolarska

wykonuje roboty budowlane, posadzkowe, urządzenia kościelne i szkolne, tak w miejscu jak i na prowincję po umiarkowanych cenach.

Impregnowane**ptótna nieprzemakalne**

(wałtuchy — Wasserdicht)

na płachty nieprzemakalne z uszyciem i okuciem po 2 kor. za 1 m² poleca

I. galicyjska fabryka worków i płócien impregnowanych

P Jan Bieniek w Podgórzu.

2P/

SZTUCZNE

WODY MINERALNE I LECZNICZE

przewyższające dobrocią i świeżością wody naturalne wyrabia z polecenia i pod kontrolą Komisji Przemysłowo-lekarskiej lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego

FABRYKA - „ZDROWIE“**Lwów, ul. Krzyżowa 1. 42.**

NR. TELEFONU 544.

NR. TELEFONU 544.

ZNAKOMITA WODA STOŁOWA „ZDROWIE“.

Skład maszyn rolniczych**Jędrzej Krukieręk w Krośnie**

poleca

Pługi. Brony. Sieczkarnie. Młynki. Młocarnie ręczne i kieratowe. Tieury, siewniki itp. Maszyny do wyrobu dachówek cementowych i rur betonowych. Maszyny do szycia. Maszyny młeczarskie.

Ceny bardzo niskie.

Wyrób pierwszorzędny.

— Cenniki wysyłam na żądanie darmo i opłatnie. —

Marcin PRUGAR i synPAROWA FABRYKA WYROBÓW
STOLARSKICH I PARKIETÓW**Lwów, Supińskiego 1. 5. Telefon Nr. 563**

poleca: wszelkie w zakres stolarstwa wchodzące wyroby po cenach najniższych.

Zamówienia tak ze Lwowa jak i prowincyi uskutecznią się w jak najrychlejszym terminie.

Własne biuro rysunkowe.

Kosztorysy wszelkie i przedmiary bezpłatnie.

P

ZAPRZYSIĘŻONY INŻYNIER CYWILNY Z UPOWAŻNIENIEM RZĄDOWEM

EDMUND LIBAŃSKI**LWÓW, ASNYKA 6.****Telefon Nr. 806.**

PRZEPROWADZA I WYKONUJE:



1. Wszelkie POMIARY, PLANY DLA PODZIAŁU GRUNTÓW, PARCELACYI, KOMASACYI.
2. Plany NIWELACYJNE I PROJEKTY REGULACYI RZEK, POTOKÓW, OSUSZANIA I NAWADNIANIA GRUNTÓW.
3. ZDJĘCIA, POMIARY, PROJEKTY dla przemysłowego wyzyskania sił wodnych.
4. Trasowania i projekty dróg, mostów, oraz kolejek polnych i gospodarczych.
5. Projekty BUDYNKÓW WIEJSKICH I MIEJSKICH, oraz zakładów przemysłowych.
6. Zdjęcia i projekty dla REGULACYI i ASANACYI miast.
7. Wszelkie OSZACOWANIA w powyższym zakresie.
8. Udziela informacji w sprawach WYNAŁAZKOW I PATENTÓW.



Nr. TEL. 686.

Spółka kredytowa budowniczych

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
we Lwowie ul. Hetmańska I. 12. p. I.

Dostarcza swoim członkom wszelkich materiałów budowlanych wagonowo i w różnych ilościach jako to: Wapno, cegłę, cement, gips, wapno hydr., drzewo budulcowe, żelazo, blachę, piece kaflowe, cegłę i glinę ogniotrwałą, płytki kamionkowe, cementowe wyroby, asfaltowe wyroby, kamień tarnopolski, trembowelski, polański i demiański, patent. drzwiczki kominowe i wentylacyjne, powielacze ciepła do pieców oszczędzające 50% paliwa, płyty słomiane i gipsowe, posadzki deszczukowe i ksyrolitowe nieprzemakalne i t. d. Udziela kredytów na weksle, skrypta dłużne, hipoteki, cesyc i t. d. składa za swych członków kaucyje budowlane. Przyjmuje wkładki oszczędności na 4½%.

Od udziałów płaci dywidendę; dotychczas płaciła zawsze 5%. Z czystych zysków tworzy fundusz zaopatrzenia dla wdów i sierót po członkach. Statuty, wszelkie ceny i wyjaśnienia udziela zawsze najchętniej

P

Zarząd.

Rządowo



uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnie leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. lek.
Kraak. polecane przez toż Towarz.

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej,
Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Hamburg,
Kissingen tudzież

specjalnie lecznicze

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz
wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład

we Lwowie w aptecce J. Wiewiórskiego

P

ul. Halicka 5.

Młody człowiek

poszukuje posady biurowej. Władza biegle językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie. — Stenografuje i pisze na maszynie Wiadomość w Redakcyi „Przemysłowca“.

Instytut naukowy i pensjonat

Grona stowarzyszonych nauczycieli we Lwowie, ul. Asnyka 8 parter przygotowuje uczniów publicznych i prywatnych do wszelkich egzaminów. Siły nauczycielskie tylko ukwalifikowane. Dla zamiejscowych wykwiłtne utrzymanie. W domu łazienki, elektryka, komfort. Szczegółowe programy wysyła się.

Zdolny mogący się wykazać
chlubnymi świadectwami

Kierownik cegielni parowej

i fabryki dachówek znajdzie
umieszczenie od 1. stycznia
1908. Zgłoszenia przyjmuje
Dyrekcya Ordynacyi w Prze-
worsku.



Golezowska fabryka cementu portlandzkiego

Golezów

(stacja kolei, poczta i telegraf na miejscu).

Roczna produkcja 1,200.000 — 1,500.000 etn. metr. portland-cementu.

Zawsze jednostajny — pierwszej jakości — najprzedniejszej miłkości.

P

Przewyższa znacznie przepisy normowane przez Stow. austriackich inżynierów i architektów.

SPECYALNOŚĆ: cement do wyrobu posadzek i kamienia sztucznego
rur i dachówek cementowych.

Roman-cement
Wapno skaliste

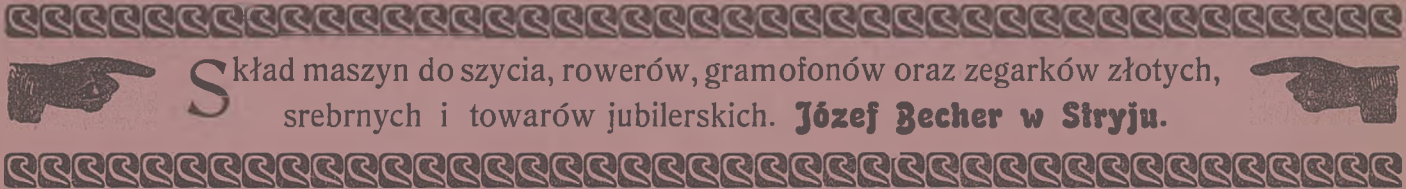
Podgórze-Bonarka

(pod Krakowem).

FABRYKA PORTLAND CEMENTU

Bernard Liban i Spka

P poleca swój produkt najprzedniejszej jakości.



Skład maszyn do szycia, rowerów, gramofonów oraz zegarków złotych, srebrnych i towarów jubilerskich. **Józef Becher w Stryju.**

P **Krajowy Związek Przemysłowy**

AGENCYA HANDLOWA WYDZIAŁU KRAJOWEGO

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 9.

Przyjmuje zastępstwa fabryk krajowych i utrzymuje agencję handlową. Pośredniczy w eksporcie wszystkich kraj. produktów.

UTRZYMUJE BAZARY KRAJOWE:

we Lwowie, ul. Akademicka — w Krakowie, róg ul. Brackiej.

które polecają

sukna, proana, drelichy, barekany, makaty, kilimy, wyroby koszykarskie, zabawki i wogóle wyroby krajowego przem. tak fabrycznego jak i domowego.

Informuje w kwestjach rodzimego wytwórstwa i handlu.

Patenty

na WYNAŁAZKI WYJEDNYWA

inż. St. Dzbański

Wiedeń, Lindengasse Nr. 2.

Międzynarodowe biuro

P patentowe.

Edmund Libański.

Ilustrowane
szkice popularne

Ze świata postępu
techniki i przemysłu.

- | | |
|----------------------------------------------------------|--------------|
| | K h |
| 1. Perpetuum mobile | 1'— |
| 2. Z postępów techniki wojennej | —'60 |
| 3. Bój o światło | —'40 |
| 4. Podbój atmosfery | 1'— |
| 5. W krainie szkła i jed-
Nafta i nalcjarze | —'50
—'60 |

Do nabycia we **wszystkich księgarniach** oraz w Redakcyi „PRZEMYSŁOWCA“ (Lwów — ul. Asnyka l. 6)

JÓZEF GORECKI

Fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żelaznych i wyrobów ornam. kutych

W KRAKOWIE,

ul. św. Wawrzyńca l. 26. — Telefon Nr. 277.

P Magazyn: ul. Starowiślna l. 44 (parter).



• ODZNACZENIA •
KRAKÓW - LWÓW - PARYŻ - WIEDEŃ.

wykonuje wszelkie roboty orname ntalne, kute, konstrukcyjne budowlane i plecionki z drutu, drutowe kraty do ogrodzenia ogrodów, lasów, podworców, zwierzyńców itp. siatki do przesypywania piasku i ochronne do okien, łóżka żelazne zwykłe i angielskie z materacami sprężynowymi oraz wkłady sprężynowe do łóżek drewnianych. — Drut kolczasty i »Wzdętochrony« do ratowania koniczyną wzdętego bydła. — Ceny przystępne kosztorysowe. — Termin ściśle zachowany. — Ceniki na żądanie daro i opl.

Adres telegramów:

JÓZEF GORECKI - KRAKÓW.

Upraszamy uprzejmie o powoływanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przemysłowca”.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych,
domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp.
Instalacje domowe z klozetami, łazienkami itd.

projektują i wykonują:

Inż. Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa l. 18.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

P

Centralne Ogrzewanie

wszelkich systemów

I WENTYLACJE

Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

Hipolit Śliwiński

Spółka przemysłowa i budowlana z ograniczoną poręką

I. DZIAŁ CERAMICZNY.

Fabryki parowe w Drohobyczu i w Rzeszowie wyrabiają:

- 1) Dachówkę tłoczoną felcowaną (francuską).
- 2) Dachówkę ciągniętą felcowaną.
- 3) Karpiówkę.
- 4) Cegłę wszelkiego rodzaju, jak dętą, fasonową, okładzinową, zwyczajną itd.
- 5) Dreny i wszelkie inne wyroby ceramiczne.
Roczna produkcja 15 000 000 sztuk.

II. DZIAŁ TORFOWY.

Fabryka torfu Dolina-Strutyn wyrabia:

- 1) Torf opałowy cegiełkowy. — Wartość opałowa 4000 kaloryi.
- 2) Ściółkę torfową — najzdrowszą, odwanającą ściółkę dla inwentarza — dającą nawóz wiele wydatniejszy niż słoma.
- 3) Miał torfowy — proszek dezynfekcyjny do miejsc ustępowych.
- 4) Torf szarpany na izolację.

III. PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT PUBLICZNYCH.

Biurowie centralne Spółki: Lwów, ul. Kadecka l. 6.
Telefon nr. 528.



Szyldy kupieckie

wykonane w mozaice witrażowej lub prawdziwej weneckiej, oszklenia szyb wystawowych barwne a niezabierające światła, latarnie reklamowe wykonuje szybko i po cenach konkurencyjnych

Krakowski
Zakład witrażów,
oszkleń artystycznych i
mozaiki szklanej

S. G. ŻELEŃSKI

w Krakowie, ul. Swoboda 2. Tel. Nr. 137.

(dawniej W. Ekielski i A. Tuch)

Odnaczenia na wystawach w St. Louis, Lwowie, Buczaczu, Medyolanie. Antwerpia, Wiedeń, Paryż międzynarodowe wystawy 1907. — Najwyższe nagrody: Złoty medal i Krzyż.

Upraszamy o powoływanie się przy zamówieniach na „Przemysłowca“.